

Życie Pabianic



rok XXVI, nr 1317
ISSN 1733-6643

20 grudnia 2022 r. numer 51/52

3⁸⁰ zł w tym 5% VAT

<http://www.zyciepabianic.pl> e-mail: redakcja@zyciepabianic.pl

W ŚRODKU
KALENDARZ
NA 2023 ROK

Wesołych
Świąt!



reklama

EUROCOLOR
Okna, Drzwi, Bramy

OKNA DRZWI | ROLETY | BRAMY
PLISY | MOSKITIERY
ROLETY MATERIAŁOWE

ul. Łódzka 181
Ksawerów
T: 519 773 046
42 215 13 13

Łaska 2
Pabianice
T: 42 212 18 68
www.paula.net.pl

paula
OKNA BRAMY DRZWI ROLETY

NAJTAŃSZA TAKSÓWKA W MIEŚCIE

Zamów i przekonaj się!

EPA TAXI OSOBOWE • DOSTAWCZE

797 213 213

MIKROBUS 8-OSOBOWY



ZDJĘCIE TYGODNIA



foto: Artur Rusek

Milena Mielczarek startowała w konkursie Miss Polonia Województwa Łódzkiego. Korony nie dostała

WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA	PONIEDZIAŁEK
20	21	22	23	24	25	26
grudnia	grudnia	grudnia	grudnia	grudnia	grudnia	grudnia
Teofila Dominika	Tomasza Jana	Honoraty Zenona	Sławomira Wiktorii	Adama Ewy	Boże Narodzenie	Szczepana Dionizego

MOTTO TYGODNIA:

„Boże Narodzenie jest wieczne, nie tylko na jeden dzień.
Bo kochać, dzielić się, dawać nie należy odkładać”

Norman Wesley Brooks

Przybyło specjalistów fizjoterapii

48 fizjoterapeutów przyjechało do Pabianic z całej Polski. Zdawali w Pabianickim Centrum Medycznym egzamin na specjalistę.

To już czwarty taki egzamin w naszym mieście. W tym roku przystąpiło do niego 79 fizjoterapeutów. Do części praktycznej podeszło 48 osób. Każda konsultowała pacjenta, a po 20 minutach odpowiadała na pytania komisji egzaminacyjnej.

– To był kolejny etap po wymagającej ogromnej wiedzy części teoretycznej, i jak się okazało, równie trudny – mówi doktor **Renata Szczepaniak**, kierownik Centrum Rehabilitacji w PCM. – Trzy osoby poległy. Ale przypadki, które omawiali przyszli specjaliści, były bardzo trudne. Profesorowie nie mieli też litości i drobiazgowo wszystkich przepytывali.

A przepytывali profesorowie: **Jan Szczegliński** i **Zbigniew Śliwiński**. Egzamin na specjalistę to ogromne osiągnięcie życiowe. Żeby do niego przystąpić, trzeba skończyć pięcio-

letnie studia, pochwalić się licznymi kursami i trzyletnim stażem na specjalizacji. W PCM pracuje 4 specjalistów i 30 fizjoterapeutów.

Ci, którzy zdobyli pozytywny wynik na dwudniowym egzaminie, mogą poszczycić się teraz tytułem specjalisty fizjoterapii.

– To ukoronowanie pewnej zawodowej kariery, tak jak w innych zawodach medycznych – mówił profesor Jan Szczegliński, obecnie krajowy konsultant w dziedzinie fizjoterapii.

W Polsce jest zarejestrowanych 76.000 fizjoterapeutów

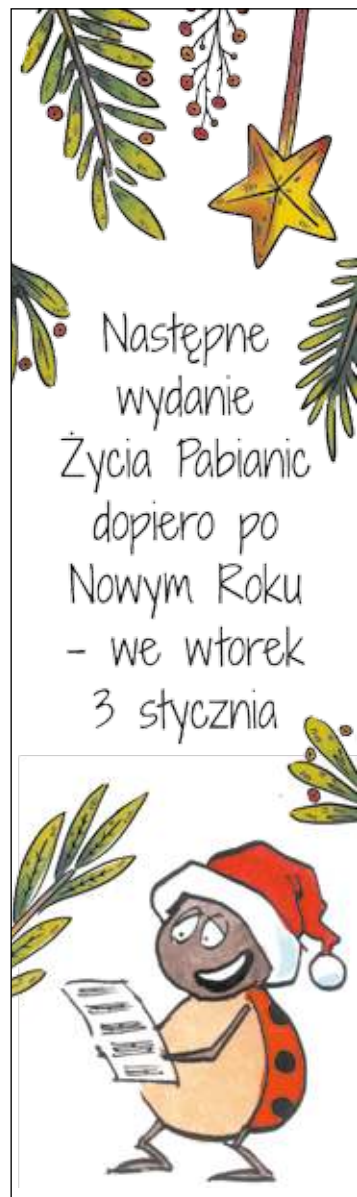


w Krajowej Izbie Fizjoterapii. Specjalistów jest około 960.

– Po tej sesji będzie ich już około tysiąca – dodaje profesor Śliwiński.

Zbigniew Śliwiński to pomysłodawca i współtwórca ustawy o zawodzie fizjoterapeuty, uchwalonej w 2014 roku. To także pierwszy w historii polskiej medycyny konsultant krajowy w dziedzinie fizjoterapii.

– Celem tych egzaminów jest wyszkolenie ludzi, żeby byli dla lekarza partnerami do leczenia. Fizjoterapeuta to samodzielny zawód, co nie znaczy, że on stawia diagnozę. To robi lekarz, ale dobry specjalista fizjoterapii postawi diagnozę funkcjonalną, która służy przygotowaniu odpowiedniego programu usprawniania i leczenia pacjenta – tłumaczy profesor Śliwiński.



Następne wydanie
Życia Pabianic
dopiero po
Nowym Roku
– we wtorek
3 stycznia

Połączy Bugaj z Piaskami

Miała być normalna droga, będzie ścieżka rowerowa i chodnik.

Starostwo wydało zgodę na budowę ścieżki rowerowej łączącej Bugaj z Piaskami. Ścieżka pobiegnie śladem planowanej

przed laty południowej obwodnicy Pabianic. To planowana przez Radę Miasta w 2010 roku droga im. ks. Jerzego Popiełuszki,

która miała być przedłużeniem ul. Światlickiego i bieć aż do ul. Miodowej za Pabianickim Centrum Psychiatrycznym.

Tak wtedy, jak i dziś nie było na tę inwestycję pieniędzy. Ale od czegoś trzeba zacząć. Pierwszy etap to budowa ścieżki rowerowej i chodnika. Roboty mają się zacząć w drugim kwartale 2023 roku.

W 2020 roku UM złożył wniosek do Funduszu Inwestycji Lokalnych o pieniądze na budowę tej 2 km drogi. Planowano 7-metrową jezdnię mostu nad rzeką Pabianką, chodniki, oświetlenie, odwodnienie, kanalizację i sieć gazową. Potrzebne było wówczas 45 mln zł. Pieniądzy nie dostaliśmy.(g)



Ścieżka rowerowa pobiegnie od ronda przy Jutrzkowskiej do ul. Miodowej na Piaskach

Szanowni Mieszkańcy,

życzymy wszystkim zdrowych i spokojnych Świąt Bożego Narodzenia oraz pomyślności w nadchodzącym 2023 roku

Grzegorz Mackiewicz
prezydent Pabianic

Aleksandra Jarmakowska-Jasiczek
Marek Gryglewski
zastępcy prezydenta

Krzysztof Rąkowski
przewodniczący Rady Miejskiej

oraz
radni Rady Miejskiej w Pabianicach





Po węgiel z własnym transportem

Tańszy węgiel można dostać w ZEC przy Konstantynowskiej. Trzeba mieć własny transport i opłacony rachunek za opał.

Od 12 grudnia pabianiczanie, którzy złożyli wnioski i zostali pozytywnie zweryfikowani, mogą kupić tańszy węgiel. Jego cena to 1.970 zł za tonę niezależnie od rodzaju. Tyle samo kosztuje groszek, orzech czy kostka. Przyjeżdża z polskich kopalń, a ZEC zajmuje się jego dystrybucją. Mieszkańcy mogą odebrać węgiel własnym transportem.

– Dziennie obsługujemy średnio 30 osób – informują pracownicy ZEC przydzieleni do tej pracy. – Działamy od godziny 8.00 do ostatniego klienta.

Osoba fizyczna reprezentująca gospodarstwo domowe może kupić po tańszej cenie 3 tony węgla.

– Ludzie biorą po tonie, półtonie. Zdarzają się mniej

sze ilości – informuje szef „składu”. – Powodzeniem cieszy się kostka.

– Nie kupiłam całego przydziału, bo mam jeszcze węgiel z poprzedniej zimy – tłumaczy pabianiczanka, czekająca na transport. – Dbam o to, by w piwnicy był opał, nawet po zakończonym sezonie grzewczym.

Jak wygląda procedura przydziału?

Punkt obsługi klienta zorganizowano w portierni ciepłowni. Urzędniczka ma listę osób zakwalifikowanych przez UM do preferencyjnego zakupu. Po odbiór węgla pabianiczanie zgłaszają się po uprzednim umówieniu na termin i konkretną godzinę. Kolejek nie ma.



Ważne jest, żeby załatwić wcześniej samochód do przewiezienia węgla. Na jego skrzynię ładowną wsypie opłaconą ilość węgla. Waga elektroniczna w kabinie operatora pokaże, ile węgla udało się nabrać na łychę.

– Bywa, że trzeba usypać albo dosypać – dodaje operator. – Wtedy w ruch idzie łopata.

Opierając się o liczbę złożonych wniosków o dodatek węglowy i deklaracji CEEB szacuje się, że w Pabianicach

o zakup tańszego węgla mogłoby wystąpić około 5 tys. gospodarstw domowych, co oznacza dystrybucję ok. 15 tys. ton węgla. Życie weryfikuje te liczby. Dziś jest ok. 1.500 wniosków, na które potrzeba 4,5 tys. ton.

Dla Naszych dotychczasowych,
jak i przyszłych Klientów
życzenia najpiękniejszych
i pełnych optymizmu
świąt Bożego Narodzenia,
a Nowy Rok 2023
niech upływa w zdrowiu
i pomyślności

składają
**Pracownicy,
Zarząd i Rada Nadzorcza
Zakładu Wodociągów
i Kanalizacji Sp. z o.o.**





Ciepłej i energooszczędniej

Osiem bloków Spółdzielni Mieszkaniowej oddano w tym roku do termomodernizacji. Właśnie dobiega końca remont wieżowca przy ul. Łaskiej 96.

Od ponad 17 lat prace termomodernizacyjne są sukcesywnie wykonywane w zasobach Pabianickiej Spółdzielni Mieszkaniowej. W tym roku ekipy remontowe weszły na bloki przy ul. 3 Maja 8, Piotra Skargi 80, 20 Stycznia 66, 20 Stycznia 85, 20 Stycznia 87, Mokrej 5, Mokrej 13 i Łaskiej 96.

– Mamy dziś 220 docieplonych budynków w zasobach Spółdzielni – wylicza **Wacław Maciej Przybylski**, prezes PSM. – Ten wynik cieszy, bo ponad 71 procent naszych zasobów przeszło już gruntowne remonty.

Dla wielu osób termomodernizacja to czyste i kolorowe bloki. Jednak głównym jej celem jest przede wszystkim docieplenie ścian podłużnych,

szczytowych i stropodachów budynków. W trakcie remontu wymieniane są stare okna. Dotyczy to lokali mieszkalnych i części wspólnych budynków, czyli klatek schodowych i piwnic. Bardzo istotny jest też demontaż płyt cementowo-azbestowych i ich utylizacja. Remontowane również są balkony, jak i wejścia do klatek schodowych wraz z ich zadaszeniami.

– Podczas termomodernizacji wymieniamy rynny i obróbki blacharskie, montowane są nowe skrzynki gazowe, a wokół budynków są wykonywane opaski z kostki betonowej – dodaje prezes.

W miarę potrzeb, uwzględniając stan techniczny i zużycie eksploatacyjne, wymieniane są



też instalacje domofonowe analogowe na instalacje cyfrowe. Jeśli jest taka potrzeba, wykonywane są także prace malarskie wewnątrz budynków i montowane są nowe drzwi do klatek schodowych. Zgodnie z zaleceniem ornitologicznym, zawieszane są budki lęgowe dla ptaków, m.in. dla języków. Na ścianach budynków PSM wisi ich już kilkaset.

Do tej pory łącznie docieplonych zostało 220 bloków z 308

będących w zasobach PSM.

– Mamy sygnały od mieszkańców, że ich zdaniem mieszkania w blokach po termomodernizacji są zdecydowanie cieplejsze zimą i chłodniejsze latem. Ale jednym z najważniejszych zadań przy tych remontach jest usuwanie azbestu z naszych bloków – uważa prezes Przybylski. – Dzięki temu mieszka nam się zdrowo i bezpiecznie. (AS)

Droga jazda „na bałwana”

Światła, tablice rejestracyjne muszą być widoczne. Nie wolno też odśnieżać auta przy odpalonym silniku. Za co jeszcze policja wystawia zimowe mandaty?

Ci, co liczą, że szyby same odmrożą się w czasie jazdy, a wiatr zdmuchnie śnieg, muszą liczyć się z konsekwencjami. Do niedawna za jazdę nieodśnieżonym autem można było dostać mandat do 500 zł. Teraz to 3.000 zł. Dlaczego? Bo auto z białą czapą na dachu lub masce stwarza zagrożenie dla wszystkich uczestników ruchu drogowego. Szczególnie w momencie, gdy tak duża ilość śniegu zostaje nagle zdmuchnięta przez wiatr i całkowicie zasłoni pole widzenia.

Za „czołgiste” też mandat

Kierowca jadący autem ze szparą wydrapaną w oblodzonej szybie również naraża się na mandat w wysokości 3 tys. złotych. Oblodzone nie mogą być też reflektory. Samochód musi być dobrze widoczny na drodze. W przeciwnym przypadku można zapłacić 300 zł kary i dostać 8 punktów karnych. Jazda z niewidoczną tablicą rejestracyjną grozi

mandatem w wysokości 500 złotych.

100–300 zł za spaliny

Odsnieżanie samochodu przy odpalonym silniku też jest niedozwolone. Policjant może za to ukarać mandatem w wysokości

od 100 do 300 zł. W tej sytuacji łamane są dwa przepisy: zakaz używania samochodu, gdy praca silnika wiąże się z nadmierną emisją spalin i hałasu oraz zakaz zostawiania samochodu z włączonym silnikiem w terenie zabudowanym. Odpalenie auta i oddalenie się od niego może kosztować 50 złotych. (e)

nekrolog

Naszej Dyktor

Marii Wrzos-Meus

wyrazy głębokiego współczucia
i słowa wsparcia
w tych trudnych chwilach po stracie

Mamy

składają wszyscy pracownicy
Miejskiego Ośrodka Kultury
im. Zbigniewa Herberta w Pabianicach

nekrolog

Szczerze wyrazy współczucia
dla Pani dyrektor Marii Meus-Wrzos
z powodu śmierci

MAMY

składają

Zarząd i Słuchacze Uniwersytetu III Wieku w Pabianicach

Wyrazy serdecznego współczucia
naszemu koledze Krzysztofowi Siekierze
z powodu śmierci

MAMY

składają

Zarząd, Rada Nadzorcza, NSZZ Pracowników Wodociągów
i Kanalizacji w Pabianicach oraz Pracownicy Zakładu Wodociągów
i Kanalizacji Sp. z o.o. z siedzibą w Pabianicach

ODESZLI

LEOKADIA WIECZOREK
z domu ŁYSZKIEWICZ
7 grudnia. Miała 95 lat

ZBIGNIEW WOJTYSIAK
9 grudnia. Miał 68 lat

JERZY WĄGROWSKI
9 grudnia. Miał 73 lata

ZOFIA FICNER
z domu FOLKMAN
9 grudnia. Miała 100 lat

JAN BARYS
10 grudnia. Miał 67 lat

STEFANIA MIKA
10 grudnia. Miała 95 lat

HENRYK KABZA
10 grudnia. Miał 82 lata

TOMEK RZEPKOWSKI
11 grudnia. Miał 46 lat

SŁAWOMIR FATER
11 grudnia. Miał 54 lata

MIROSŁAWA BANASIAK
z domu BEDNAREK
12 grudnia. Miała 73 lata

MIROSŁAW PIERKOŚ
13 grudnia. Miał 64 lata

DANIELA REBER
z domu OLESZCZAK
14 grudnia. Miała 90 lat

BARBARA KUDRZYCKA
z domu LIS
15 grudnia. Miała 88 lat

TADEUSZ ANIŚKIEWICZ
15 grudnia. Miał 73 lata

WIKTORIA KRAKOWSKA-MEJZA
z domu PEROŻYŃSKA
16 grudnia. Miała 90 lat

reklama

MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY

przy Cmentarzu Komunalnym
95–200 Pabianice, ul. Kilińskiego 57/59

Świadczy kompleksowe
usługi pogrzebowe
oraz całodobowe przewozy
zwołów do chłodni

tel: 607 031 100

Kancelaria czynna:
pn.–pt. 8.00–16.00
tel. (42) 215–12–60

www.mzppabianice.pl

Bezpłatne formalności z ZUS



U nas zapłacisz kartą



W kościołach komunii mają udzielać kobiety

Łódzka kuria właśnie ogłosiła nabór na szafarki i szafarzy. O szafarzach już słyszeliśmy. Teraz przyszedł czas na świeckie szafarki

To rewolucja w Kościele katolickim. Chodzi o dopuszczenie świeckich kobiet do wszelkich posług niewymagających święceń, m.in. do służby przy ołtarzu ministrantek czy szafarek komunii świętej.

Od przyszłego roku w archidiecezji rozpocznie się formacja nadzwyczajnych szafarzy, czyli osób wyznaczonych do udzielania komunii świętej.

– Parafie już dostały informacje o naborze na nadzwyczajnych szafarzy: zarówno mężczyzn, jak i kobiet – mówi ks. Paweł Kłys, rzecznik prasowy archidiecezji łódzkiej.

Kandydaci i kandydatki na szafarzy nadzwyczajnych muszą mieć ukończony 25. rok życia, wykazywać się wzorowym życiem moralnym, bezinteresownością, pobożnością, oddaniem Kościołowi. Powinni też mieć wiedzę teologiczną i umiejętność pracy z innymi, a także cieszyć się dobrą opinią i być akceptowanymi przez wiernych wspólnoty, do której należą i w której pełnić będą obowiązki.

Kandydaci mają zgłaszać się do księży proboszczów.

– Do mnie jeszcze się nikt nie zgłosił – ujawnia ks. Ryszard Stanek, proboszcz parafii św. Maksymiliana.

W Polsce jest prawie pięć tysięcy szafarzy nadzwyczajnych, z czego kilkuset służy w archidiecezji łódzkiej. A w dekanacie pabianickim jest ich kilkunastu.

Nadzwyczajni szafarze są w naszych kościołach od prawie 20 lat i nie jest to nic nowego. W lutym 2004 roku 52 mężczyzn z 25 parafii regionu łódzkiego zostało nadzwyczajnymi szafarzami komunii świętej. 18 lat temu funkcję tę mogli pełnić

wyłącznie mężczyźni w wieku 35–65 lat o nienagannej opinii, zaangażowani w życie swoich parafii, mający ustabilizowane życie rodzinne.

Wszystkich zgłosili proboszczowie. Do swoich obowiązków przygotowywali się od października. Szkolenie zostało zakończone 4 egzaminami.

W gronie szafarzy znalazł się m.in. pabianiczaniec Paweł Różga, ówczesny szef kancelarii prezydenta Pabianic, a dziś sekretarz UM.

Do tej posługi namówił go ksiądz proboszcz z parafii św. Maksymiliana Kolbego, do której należy. Na niedzielnych nabożeństwach księża przedstawiali parafianom panów, którzy dostąpili tego zaszczytu.

– Szafarzem byłem przez 4 lata. Tyle trwała kadencja. Zdarzyło mi się udzielać komunii świętej. To było wyjątkowe przeżycie – wspomina Różga.

– Dziś w parafii św. Maksymiliana posługę nadzwyczajnych szafarzy pełni 4 mężczyzn – mówi ks. Stanek.

Są nimi:

Paweł Jan Chmura – doktor nauk teologicznych, katecheta, żonaty, ojciec trojga dzieci, szafarz od 2016 roku.

Piotr Mrozowski – pracownik Urzędu Miejskiego, żonaty, ojciec czworga dzieci, szafarz w latach 2004–2005 i od 2017 roku.

Marek Soboń – emeryt, wdowiec, ojciec dwóch córek, szafarz od 2019 roku.

Michał Grzegorzewski – żonaty, ojciec trojga dzieci, szafarz od 2019 roku.

W Polsce decyzja o powołaniu osób świeckich do rozdawania komunii świętej zapadła



foto: Facebook Sanktuarium św. Maksymiliana Marii Kolbego w Pabianicach

28 maja 2022 r. pabianiczaniec z parafii św. Maksymiliana dr Paweł Jan Chmura przyjął sakrament święceń w stopniu diakona z rąk księdza arcybiskupa Grzegorza Rysia

w 1990 roku. W metropolii łódzkiej najwięcej szafarzy pochodzi z Tomaszowa Mazowieckiego, Łodzi, Brzezin, Zgierza, Pabianic i Piotrkowa Trybunalskiego.

Nasze społeczeństwo jest bardzo konserwatywne. Ludziom trudno przyzwyczaić się do nowości, zwłaszcza w kościele.

– Rozumiem potrzebę, ale przyjmować sakrament od osoby świeckiej jest mi „jakoś głupio” – tłumaczy młoda kobieta. – Już wolałabym sama się obsłużyć.(G)

Drodzy Mieszkańcy Powiatu Pabianickiego!



Na zbliżające się Święta pragniemy złożyć życzenia przeżywania Bożego Narodzenia w zdrowiu, radości i ciepłej rodzinnej atmosferze. Kolejny zaś Rok niech będzie czasem pokoju oraz realizacji osobistych zamierzeń.

W imieniu Rady i Zarządu Powiatu Pabianickiego

Krzysztof Habura

Starosta Pabianicki

Florian Wlaźlak

Przewodniczący Rady Powiatu Pabianickiego

Ogólnie posługa wszystkich szafarzy św. Maksymiliana:

2016 r. – 204 komunie św. w domach, 100 razy w kościele, 15 razy w szpitalu i 15 razy w DPS,

2017 r. – 457 komunii św. w domach, 191 razy w kościele, 25 razy w szpitalu i 38 razy w DPS,

2018 r. – 536 komunii św. w domach, 217 razy w kościele, 37 razy w szpitalu i 39 razy w DPS,

2019 r. – 451 komunii św. w domach, 343 razy w kościele, 66 razy w szpitalu i 78 razy w DPS,

2020 r. – 288 komunii św. w domach, 116 razy w kościele, 6 razy w szpitalu i 17 razy w DPS.





Świątowaliśmy wspólnie

Przed kościołem Najświętszej Maryi Panny odbyła się miejsko-powiatowa wigilia

Jak na wigilię przystało, nie zabrakło poczęstunku. Były pierogi z kapustą i grzybami od fundacji „My Kochamy Pabianice”. Restauracja Willa Impresja upiekła ciasta, m.in. makowiec. Restauracja Salem ugotowała zupę grzybową z kaszą. Radni przygotowali dla pabianiczian sianko, opłatek, a dla dzieci słodycze. Spotkanie uświetniły kolędy i pastorałki wykonane przez dzieci z przedszkoli miejskich nr 4, 10 i 11, „Diamentów” z Warsztatu Terapii Zajęciowej oraz Centrum Seniora. Atrakcją były alpaki z Dobronianki. Pabianiczanie robili sobie zdjęcia z puchatymi czworonogami i mogli je nakarmić. Niespodziankę dla mieszkańców przygotowali również strażacy z komendy PSP. Zorganizowali loterię, w której fantami były czujki czadu. Losowanie prowadził zastępca komendanta, mł. bryg. Jacek Karcz.

Po godzinie 15.00 na kościelnym placu pojawili się arcybiskup Grzegorz Ryś oraz biskup ewangelicki Jan Cieślak. Wraz z radnymi złożyli życzenia świąteczne.

– Jest tak ciepło, że będę mówił krótko – rozpoczął żartobliwie Grzegorz Ryś. – Kochani,

do ludzkiego serca jest wolność. Pan Bóg nie chce wchodzić do nas bez naszej zgody. Inną rzeczą jest, że my nie potrafimy mu otworzyć tych drzwi bez jego pomocy i łaski. Żeby to wejście do waszego życia zmianę, bo tam, gdzie Jezus się rodzi, tam dokonują się wielkie rzeczy.

Kilka słów dodał również biskup Cieślak.

– Cieszymy się z ostatnich chwil adwentu i radosnego oczekiwania.

Ponadto, do kilkudziesięciu potrzebujących rodzin, wskazanych przez Miejskie Centrum Pomocy Społecznej, dostarczono paczki żywnościowe.

Wigilię zorganizowały Urząd Miejski i Starostwo Powiatowe w Pabianicach. (et)



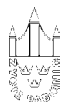
to, że król chwały przychodzi, jest jasne. Pytaniem jest, czy zostaną otwarte mu bramy, czy będzie miał gdzie wejść. Dobrze wiemy, czytając ewangelię, był z tym kłopot i Pan Jezus musiał urodzić się w stajni. Dlatego od siebie i księdza biskupa Jana chcemy wam życzyć, żebyście otworzyli panu Jezusowi bramy, czyli serca. Najważniejszą bramą

kiwania. Błogosławionych, zdrowych i radosnych świąt.

Księża odmówili z mieszkańcami modlitwę „Ojcze nasz” i podzielili się opłatkiem. Harcerze z Hufca ZHP Pabianice przekazali na ręce prezydenta oraz starosty Betlejemskie Światełko Pokoju. Na koniec wszyscy odśpiewali wspólnie kolędę.

Z okazji
Świąt Bożego Narodzenia
wielu głębokich
i radosnych przeżyć,
wewnętrznego spokoju,
wytrwałości i radości
oraz Błogosławieństwa Bożego
w każdym dniu nadchodzącego
Nowego 2023 Roku

Maciej Łuczak
Senator
Rzeczypospolitej
Polskiej



Życie Pabianic – tygodnik informacyjny.

Redaktor naczelna **Grażyna Grabowska**, dziennikarze **Magdalena Kosińska**, **Elżbieta Tomes**, **Agnieszka Namysł**, fotoreporter **Kamil Misiek**, współpracownicy **Jacek Czekalski**, sport: **Grzegorz Ziarkowski**. Sekretariat i reklama **Agata Grzech**, **Agnieszka Kusiak**. DTP **Beata Łacka-Kuźba**, **Sylwia Fronczala**.

Adres redakcji 95-200 Pabianice, Stary Rynek 7, tel. 42-22-70-400, www.zyciepabianic.pl, email redakcja@zyciepabianic.pl. Wydawca **Agencja Dziennikarzy spółka z o.o.** Pabianice, Stary Rynek 7. Druk **AGORA S.A.**



ul. Zamkowa

Trzymali w niepewności

„Nie zadzieraj nosa”, „Dozwolone od lat 18”... na takie hity czekali przemarznięci pabianiczanie podczas jarmarku świątecznego. Odmłodzone Czerwone Gitary zaczęły jednak swój występ od kolęd i pastorałek. Ci mniej cierpliwi po kilku utworach poszli rozczerowani do domu. Pabianiczanie, którym niestraszny był śnieg i wiatr, doczekali się słynnych utworów grupy po kilkudziesięciu minutach. Tańce były wskazane przy niskiej temperaturze.



ul. Zamkowa



Cykniemy fotkę

W centrum miasta w tym roku – m.in. z oszczędności – iluminacji świątecznych nie będzie. Rok temu też nie cieszyły oczu pabianiczanie przez trwający – do dziś – remont tramwajowy. Radni, chcąc ratować nieco sytuację, postawili przed ratuszem choinkę. Nie mogło zabraknąć obok podświetlanego ledami fotela św. Mikołaja. Mobilne iluminacje robiły wcześniej furorę podczas jarmarku świątecznego.

ul. Nawrockiego

Ostatnie w tym roku

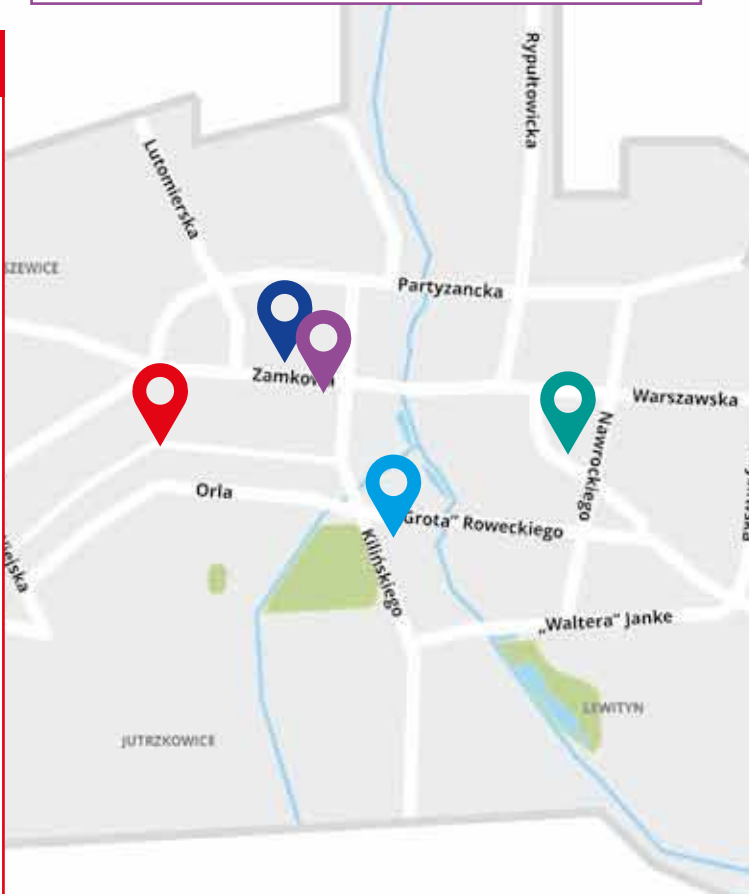
Filia nr 4 Miejskiej Biblioteki Publicznej zaprasza na świąteczne spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki. Odbędzie się ono 21 grudnia o godz. 17.00. Omawiana będzie książka Katarzyny Krenz pt. „W ogrodzie Mirandy”. Wstęp wolny.



ul. Moniuszki

Nie tylko choinka

Na ciekawy pomysł udekorowania wejścia na Boże Narodzenie wpadli właściciele lombardu. Przed swoją siedzibą postawili rower. Jednoślad ubrali w lampki i przystroili choinkowymi łańcuchami oraz świątecznymi ozdobami. Aż chciałoby się wsiąść na jednoślad i ruszyć na rundkę po mieście. Niestety, nie jest na sprzedaż.



ul. „Grotta” Roweckiego



MOSiR będzie nieczynny

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji poinformował, że w Wigilię, sylwestra oraz w Trzech Króli hala koszykówki i pływalnia będą nieczynne.





Czy możemy być uczuleni na choinkę?

Kaszel, łzawienie, wyciek z nosa, świąd i zaczerwienienie skóry, a nawet duszność. Takie objawy w okolicach Bożego Narodzenia mogą wskazywać na to, że jesteśmy uczuleni na choinkę lub na to, co się na niej znalazło

– Uczulenie na świąteczne drzewko zdarza się, ale dotyczy niewielu osób – mówi dr Dorota Kardas-Sobantka, alergolog i pediatra z Pabianickiego Centrum Medycznego.

Doktor Sobantka przyznaje, że sama jest uczulona na choinkę.

– Kupiłam kiedyś w sklepie ogrodniczym świerk w donicy. Zapakowałam do samochodu i jak tylko zamknęłam drzwi, zaczął mnie męczyć suchy kaszel. W domu było jeszcze gorzej – objawy nasilały się zwłaszcza w pokoju, gdzie stała choinka. Trzeba było podjąć trudną decyzję – drzewko stało przez święta na tarasie i to rozwiązało mój problem zdrowotny – opowiada.

Czy wiemy coś więcej o przyczynach „zespołu świątecznego drzewka”?

– Mogą szkodzić olejki wydzielane przez sosnę czy świerk. Częściej jednak objawy alergiczne związane są z tym, co znalazło się na drzewku – czyli osadzone na gałązkach pyłki roślin (drzew, traw, chwastów) oraz różnego rodzaju pleśnie – wyjaśnia doktor Sobantka.

Zywe drzewko – sosna lub świerk, które kupujemy przed

świętami, zanim stanie w naszym domu, rośnie w wilgotnym środowisku, gdzie staje się siedliskiem m.in. zarodników grzybów pleśniowych. W dalszej kolejności po wniesieniu choinki do ciepłego pokoju zarodniki pleśni rozwijają się błyskawicznie, w związku z czym w domowym powietrzu gwałtownie rośnie stężenie uczulających alergenów. Dodatkowo drzewko podczas zawieszania ozdób jest dotykane, gałęzie potrząsane, a to ułatwia bliski kontakt ze znajdującymi się na nim pleśniami.

– U osób nadwrażliwych mogą w tym czasie pojawić się dokuczliwe objawy, takie jak kichanie, katar, łzawienie oczu, kaszel, a nawet duszność. Gdy zdarzy się to po raz pierwszy, uważane jest często za objaw przeziębienia – dodaje dr Sobantka.

Co robić, jeśli pojawią się powyższe objawy chorobowe, a zwłaszcza kiedy zdarzają się one po raz kolejny w okresie świąt Bożego Narodzenia i zaczynamy wiązać je ze świątecznym drzewkiem?

Jest kilka sposobów zapobiegania – dodaje alergolog.

– Można wybrać inny gatunek – bardziej przyjazna niż świerk może okazać się np. jodła czy cyprys – radzi alergolożka. – Po zakupie należy dobrze wstrząsnąć rośliną, aby usunąć mechanicznie martwe igły, część kurzu czy pleśni.

Również dokładne umycie wodą (np. na dworze za pomocą ogrodowego węża) jest w stanie usunąć część pleśni i pyłków. Po takiej kąpieli drzewko powinno dokładnie wyschnąć (np. w ogrzewanym garażu) przed wniesieniem do mieszkania.

Pomoc może również używanie oczyszczacza powietrza, bo zarodniki pleśni i inne alergeny osadzą się na filtrze i nie będą tak dokuczliwe.

Zaleca się też alergikom trzymanie choinki w domu przez możliwie krótki czas.

Zdarza się także, że alergia przebiega w postaci wysypki, która pojawia się po kontakcie z lepkiem sokiem wydzielanym przez drzewko. Wtedy warto przed ubieraniem choinki założyć jednorazowe rękawiczki. Jeśli osoba reaguje podrażnieniem w postaci czerwonych plam od igieł wbijających się w skórę, to poza rękawiczkami należy zało-

żyć bluzę z długimi rękawami, a po zakończeniu pracy wykapać się i zmienić ubranie.

– Jeśli jednak dolegliwości utrzymują się i pomimo przy-

mowania leków dostępnych bez recepty stają się coraz bardziej dokuczliwe, nie należy zwlekać z udaniem się do specjalisty – poleca dr Sobantka. (g)



Pełnych spokoju i radości
oraz wzajemnej życzliwości
Świąt Bożego Narodzenia,
a w nadchodzącym Nowym Roku
spełnienia wszystkich marzeń

życzy

**Rada Nadzorcza, Zarząd i Pracownicy
Pabianickiego Centrum
Medycznego Sp. z o.o.**

PCM Pabianickie Centrum Medyczne
Sp. z o.o.

Z widokiem na lepsze jutro

Chcesz być eko i zmniejszyć domowe rachunki? Wymień okna!

Termomodernizacja i wymiana stolarki otworowej to niezawodny sposób na zmniejszenie strat ciepła w domu, a więc ograniczenie kosztów związanych z ogrzewaniem. Od 1 grudnia 2022 zmieniły się zasady przyznawania dofinansowań na termomodernizację. Mając jednak ograniczony budżet, warto zastanowić się przynajmniej nad wymianą okien i drzwi. Już samo zamontowanie nowoczesnej stolarki, spełniającej normy przewidziane dla budynków w standardzie energooszczędnym, może zasadniczo poprawić komfort cieplny domu. I co nie mniej ważne – uprawnia do ubiegania się o dofinansowanie z rządowego programu „Czyste powietrze” rzędu nawet do 700 zł na 1 m² powierzchni okna. O możliwościach, wymaganiach i warunkach korzystania z rządowych programów dofinansowań rozmawiamy z **Joanną Mazur, kierownikiem ds. sprzedaży na rynek polski z ABM Jędraszek**, pabianickiego producenta okien i drzwi z PVC i aluminium.

– Remont domu to duży wydatek. Sama wymiana okien może sięgać kilkunastu, a nawet kilkudziesięciu tysięcy złotych, jednak w dobie lawinowo rosnących kosztów eksploatacji, taki krok wydaje się być opłacalną – i to już w niedalekiej przyszłości – inwestycją. Czy wśród klientów odwiedzających Państwa salon handlowy dużo osób pyta o okna energooszczędne?

ABM: Myślenie ekologiczne jest obecnie dla właścicieli domków jednorodzinnych opłacalne jak nigdy wcześniej. Od roku 2021 obowiązują surowsze normy dotyczące energooszczędności stolarki otworowej, ale programy pozwalające na uzyskanie dofinansowań na remont funkcjonują już od 2018 roku. Z programu „Czyste powietrze” można uzyskać dotację do 700 zł za m² powierzchni okna. Takie programy to ulga dla właścicieli domów i wielu odwiedzających nasze biuro pyta właśnie o okna z pakietem trzyszybowym. W ABM specjalizujemy się w produkcji wyłącznie stolarki energooszczędnej, dlatego możemy oferować pełną



gamę rozwiązań – okna, drzwi tarasowe, rolety, drzwi zewnętrzne.

– Czyli jakie okna należy wybierać, by móc się ubiegać o dofinansowanie?

ABM: Kupując okna i drzwi zewnętrzne należy wybrać produkt, którego współczynnik przenikania ciepła będzie wynosił dla

okien nie więcej niż 0,9 W/(m²K), a dla drzwi 1,3 W/(m²K).

– A co z wyglądem? Czy trzeba iść na kompromis między jakością i estetyką?

ABM: Na szczęście oferta okien i drzwi jest bardzo szeroka, pozwala na wybranie takich modeli i takiej kolorystyki, która również

najlepiej będzie pasowała do domu. Można wybierać pomiędzy oknami białymi, jedno- lub dwustronnymi.

Opieramy się na systemach: VEKA, Rehau, Gealan, dzięki czemu nasi klienci mają gwarancję najwyższej jakości produktu. Szczególnie polecamy modele okien Softline 82 oraz Gealan 9000.



12 lat za śmierć Marty K.

22-letni Adrian R. skazany za zabójstwo Marty K. Do zbrodni doszło w grudniu 2020 roku w bloku przy Niecałej

Proces trwał 2 lata. Oskarżony Adrian R. przebywał cały ten czas w areszcie.

Prokurator oskarżył 22-letniego dziś mężczyznę o zabójstwo i uprowadzenie 8-miesięcznej córki ofiary. Dziecko znaleziono w tzw. oknie życia w pabianickim szpitalu.

Mężczyzna nie przyznał się do winy.

W ubiegły piątek zakończył się proces. Sąd Okręgowy w Łodzi wydał wyrok. Skazał Adriana R. na karę 12 lat pozbawienia wolności za zabójstwo Marty K. Uwolnił go od zarzutu uprowadzenia 8-miesięcznej dziewczynki. Adrian R. ma też zapłacić na rzecz małej Agnieszki w wysokości 175 tysięcy zł oraz 25 tysięcy zł na rzecz dziadka dziewczynki. Dziadek opiekuje się wnuczką (został ustanowiony rodziną zastępczą) po tym, jak babci dziecka odebrano prawo do opieki nad nią.

Wyrok nie jest prawomocny.

Obrońca oskarżonego wnioskował o karę 8 lat więzienia (w dolnej granicy zagrożenia). Nie wyklucza złożenia apelacji od wyroku.

O uzasadnienie na piśmie wyroku złoży też prawdopodobnie wniosek prokurator Agnieszka Baj z pabianickiej prokuratury. Wnioskowała ona o karę 25 lat pozbawienia wolności dla Adriana R.

Przypomnijmy. Tragedia w bloku przy Niecałej wydarzyła się 7 grudnia 2020 r. Zamordowana Marta K. miała zaledwie 20 lat. Tyle samo lat miał domniemany ojciec ich dziecka – Adrian R. Według śledczych, Adrian i Marta poznali się w czerwcu 2019 roku. Ich relacje znacznie się pogorszyły, kiedy dziewczyna oświadczyła, że jest w ciąży. Z tego powodu zaczęło między nimi dochodzić do awantur i wkrótce się rozstali. On związał się z nową dziewczyną, ona urodziła córeczkę i wystąpiła do sądu z wnioskiem, aby zbadano, czy Adrian R. jest ojcem Agnieszki.

Badania wyznaczono na 8 grudnia 2020 roku w Łodzi. Mężczyzna miał wątpliwości co do ojcostwa. Miał do Marty pretensje, że chce pieniędzy na utrzymanie córki, którą wychowywała sama. Bardzo się

rozłościł, gdy kobieta złożyła w sądzie sprawę o ustalenie ojcostwa 8-miesięcznej wówczas Agusi.

7 grudnia Adrian przyszedł do domu Marty porozmawiać. Idąc na spotkanie, był wzburzony. Z kuchni domu rodziców wziął duży nóż. Poszedł do bloku, w którym mieszkała Marta z matką, młodszą siostrą i córeczką. Rozmawiali w jednym z pokoi.

Gdy godzinę później weszła do niego młodsza siostra Marty, znalazła ją w kałuży krwi. Wezwała pomoc. Przyjechało pogotowie, ale na ratunek było już za późno. Z mieszkania zniknęła 8-miesięczna córeczka Marty. Wkrótce niemowlę znaleziono w „oknie życia” pabianickiego szpitala. Jeszcze tego samego dnia w domu rodziców policja zatrzymała 20-letniego Adriana R. Znaleziono też narzędzie zbrodni, na którym były ślady krwi Marty K.

Badania genetyczne, które później przeprowadzono na wniosek prokuratury, wykluczyły ojcostwo mężczyzny.

Grozi mu 5 lat za kratkami

Wsiadł za kierownicę mimo sądowego zakazu i szarżował po Pabianicach. Zatrzymał go policjant w cywilu.

Czułością wykazał się sierż. **Tomasz Lasocki**, policjant z pabianickiej drogówki. W sobotnie popołudnie (10 grudnia), wracając do domu po służbie ulicą Partyzancką, spostrzegł citroena jadącego z nadmierną prędkością. Kierowca, nie zważając na warunki pogodowe, „wszedł” niebezpiecznie w zakręt i stracił panowanie nad pojazdem. Udało mu się wyjść z opresji i pojechał

dalej. Po drodze gwałtownie hamował i przyspieszał, wyprzedzał nerwowo inne samochody.

Funkcjonariusz podejrzewał, że kierowca może być nietrzeźwy i ruszył za citroenem, jednocześnie zawiadamiając policjantów pełniących służbę.

Citroen zatrzymał się na ul. Smugowej. Policjanci wylegitymowali kierowcę i przebadali alkomatem. Okazało się, że 27-letni łódzianin

jest trzeźwy, ale ma czynny sądowy zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych do... 2025 roku.

– Mężczyzna odpowie przed sądem za spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym oraz za kierowanie wbrew sądowemu zakazowi – informuje komisarz **Ilona Sidorko**, rzeczniczka naszej komendy. – Za takie zachowanie grozi kara pozbawienia wolności do lat 5.

Z dymem poszło 70.000 zł

24 strażaków gasiło pożar w kotłowni. Jeden z nich został poszkodowany.

Zgłoszenie o pożarze strażacy odebrali we wtorek (13 grudnia) o godz. 14.47. Wezwano ich do palącej się kotłowni dobudowanej do domu jednorodzinnego przy ul. Mirosławice 44 w Konstancynie Łódzkiej.

Na miejscu stawili się 10 strażaków i 14 druhów z OSP. Pożar w kotłowni był już rozwinęty. Mieszkaniec domu był poza budynkiem.

Po 3,5 godziny strażacy ugasiли ogień. W akcji użyto kamery termowizyjnej, żeby wykluczyć kolejne zarzewia ognia. Ze względu na zadymienie strażacy pracowali w aparatach ochrony dróg oddechowych.

Na miejsce przyjechało również pogotowie energetyczne i gazowe. W domu zostało odłączone zasilanie gazu i prądu.

– W czasie akcji poszkodowany został jeden z ratowników – mówi st. kpt. **Michał Kuśmirowski** z PSP w Pabianicach. – Na nogę spadł mu kawałek stropu.

Strażak doznał urazu prawej kostki (stwierdzono skręcenie stawu skokowego) i został przewieziony do szpitala. Po opatrzeniu wrócił do domu.

Straty oszacowano na 70 tys. zł. Uratowano mienie za 800 tysięcy. Przyczyną pożaru było prawdopodobnie samozapalenie materiału łatwopalnego zgromadzonego w kotłowni.



Stłuczka na Sikorskiego

Do kolizji bmw i peugeota doszło podczas zmiany pasa ruchu.

Działo się to we wtorek po godzinie 13.00 (na wysokości firmy PAWO). Samochody jechały od Partyzanckiej w kierunku Warszawskiej. 25-latek w bmw jechał lewym pasem. Gdy próbował z niego zjechać na prawy pas, uderzył w prawidłowo jadącego peugeota. Za kierownicą tego auta siedział 66-letni mężczyzna.

Na ul. Sikorskiego przyjechała policja, pogotowie ratunkowe i straż pożarna. Pracował też policyjny technik.

Kierowców przewieziono do szpitala na badania. Na szczęście, nic poważnego im się nie stało. Zderzenie zakwalifikowano jako kolizję.





FIRMA JUBILERSKA Koliber
DRAPIE O TWOJE PIĘKNO

*Spokojnych i radosnych świąt Bożego Narodzenia
spędzonych w gronie najbliższych osób,
a także zdrowia, szczęścia i wielkiej radości,
życzy Firma Jubilerska Koliber.*

Na hasło "Święta z Kolibrem"
10%
otrzymają Państwo rabat
na naszą biżuterię.

*Serdecznie zapraszamy
po najpiękniejsze prezenty świąteczne!*

Pabianice, ul. św. Jana 1
Pabianice, ul. Szewska 2
Łódź, ul. Rzgowska 201M

promocja obowiązuje do 24.12.2022



Choinka, choineczka, tu bombka, gwiazdeczka

Karp kosztuje nawet 30 złotych za kilogram. A może być jeszcze gorzej bliżej świąt. Droższy w tym roku jest też inny symbol Bożego Narodzenia – choinka

Święta to nie tylko jedzenie. Dość kosztowną pozycją na liście zakupów jest choinka. Jeśli musimy kupić nową i ubrać ją od podstaw, może nas to kosztować nawet kilkaset złotych. W tym roku przystrojenie domu na święta będzie droższe, bo droższe wszystko. Według ostatnich szacunków Głównego Urzędu Statystycznego ceny towarów i usług konsumpcyjnych wzrosły o 17,9 proc. (rok do roku).

Droższa nie ominęła również bożonarodzeniowych drze-

cięte drzewka z pabianickiej szkółki, np. świerk lub jodła, „stoją” już od 30 zł (ok. metrowe). Za choinkę powyżej 1,50 m trzeba zapłacić ok. 70 zł. Iglaki w doniczkach, ok. metrowe, kupimy od 45 zł. Wysokie, nawet 3-metrowe świerki, kosztują 350 zł.

W markecie budowlanym żywą, ciętą jodłę kaukaską o wysokości od 100 do 150 cm kupimy za ok. 55 złotych. Wyższe drzewka to koszt od 60 do 100 zł. Solidny, metalowy stojak dokupimy za około 100 złotych. Świerk

Łańcuchy choinkowe to wydatek od ok. 5 do kilkunastu złotych za sztukę.

W grudniowej ofercie sklepów i marketów znajdziemy też poinsencje, czyli popularne gwiazdy betlejemskie. Żywa, w donicy (wys. 13 cm), kosztuje np. w Biedronce 17 zł.

Coraz częściej do dekoracji domów wybieramy miniswierki w doniczkach, w kryzysie lub owinięte jutą, z drobnymi ozdobami. To wydatek od 20 złotych w górę. Cyprys u ogrodnika kosztuje od 8 do 15 złotych.

Nieodłącznym elementem choinki są też... prezenty. Według danych statystycznych, najczęściej kupujemy kosmetyki, biżuterię, ubrania i książki. Młodsze dzieci na pewno ucieszą gry, zabawki interaktywne, klocki

czy lalki. Starszym większą radość sprawi sprzęt elektroniczny, np. telefon. Przedział cenowy upominków jest ogromny. Minimum to 30–40 zł za bardziej symboliczne rzeczy. Konkretnie prezenty idą w tysiące złotych. Święta i po świętach

Po Nowym Roku pojawia się niekiedy dylemat, co zrobić z żywą choinką. Jeżeli zdecydujemy się na drzewko w doniczce, z powodzeniem może zamieszkać w ogrodzie lub na działce.

– Żywą choinkę w donicy kupuję od kilku lat. Wprawdzie mieszkam w bloku i nie mam

działki, ale po świętach oddajemy drzewko dalej – mówi pani Ewelina. – Raz wzięli od nas choinkę znajomi. W innych przypadkach wystawiliśmy ogłoszenie w internecie, że ją oddamy. Chętnych nie brakowało. Z tego, co wiem, niektóre rosną do dziś.

Ciętych drzewek, które przez święta wyschły i tracą igły, mieszkańcy bloków mogą pozbyć się, dołączając do zbiórki prowadzonej co roku (w styczniu) przez Wydział Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego wraz z Eko-Regionem. (c)



wek. Sztuczne choinki zaliczyły od ubiegłych świąt skok cenowy rzędu około 40 proc. Sporo droższe są materiały do ich produkcji – folia PCV, miedź i polietylen – oraz gaz i prąd.

Sztuczna choinka o wysokości 1 metra w markecie budowlanym kosztuje 100 złotych. Imitacja świerku pospolitego o wysokości 220 cm to wydatek 250 złotych. Najdroższa jest choinka do złudzenia wyglądem przypominająca żywą roślinę. Trzeba zapłacić za nią od 400 złotych wzwyż. Nieduże choinki z przybraniem kosztują od 60 do 80 złotych. Wystarczy zdjąć z nich folię i postawić na komódzie.

Tańsze, ale jednosezonowe

Od zeszłego roku żywe choinki w donicach zdrożały o około 20 procent. Gdzieniedzie ceny pozostały na podobnym poziomie, co w zeszłym roku.

– Nie podnieśliśmy ich znacząco, o jakieś 10 procent – mówi pracownik firmy ogrodniczej z ul. Sikorskiego. – To dlatego, że mamy swoją plantację. Odcuiliśmy natomiast podwyżki cen nawozów i donic.

pospolity o wysokości 150 cm, w donicy, kosztuje 40 zł, a jodła, 170–200 cm, ok. 70 złotych.

Bombki, lampki i inne ozdóbki

Kupno choinki to dopiero początek wydatków. Przedział cenowy bombek, jak co roku, jest bardzo duży. Najtańsze zestawy plastikowych ozdób w marketach zaczynają się od kilkunastu złotych. W Brico za komplet (16 szt.) niedużych kul zapłacimy około 13 złotych. Paczka kilku solidniejszych sztuk bombek to cena około 30–40 złotych. Oczywiście do kieszeni sięgniemy dużo głębiej, jeśli zdecydujemy się na ozdoby świąteczne wykonane ręcznie. Za takie bombki trzeba zapłacić od kilkudziesięciu do nawet kilkuset złotych za paczkę. W przypadku lampek choinkowych ledowych za najtańsze zapłacimy około 30–40 złotych. Za te solidniejsze i dłuższe przyjdzie nam zapłacić około 50–80 złotych. Najdłuższe i najdroższe sznurki żarówek, które udało nam się znaleźć, kosztowały kilkadziesiąt złotych. Podobnie w przypadku lampek ogrodowych – kurtyn świetlnych czy sopli.



Szanowni Mieszkańcy

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia Rada Nadzorcza oraz Zarząd w imieniu wszystkich pracowników Pabianickiej Spółdzielni Mieszkaniowej życzą:

Aby magiczna moc wigilijnego wieczoru przyniosła spokój, wytchnienie i radość. Oby te Święta stały się wyjątkowe i niepowtarzalne, wypełnione miłością, niosące spokój i odpoczynek. A przy stole nie zabrakło światła i ciepła rodzinnej atmosfery. Niech każda chwila Świąt Bożego Narodzenia żyje własnym pięknem. A Nowy Rok 2023 obdaruje Was zdrowiem, pomyślnością i szczęściem oraz obfituje w nowe wyzwania.



Wigilia u Boberów

Karp musi być, ale jaka zupa? Barszcz czerwony z uszkami czy grzybowa z makaronem? To odwieczny problem gospodyń przygotowujących wigilijną wieczerzę. Co preferuje mistrz kuchni Wiesław Bober i jego żona Grażyna?

To będą ósme święta Wiesława Bobera i jego żony Grażyny w naszym mieście. Mistrza kuchni sprowadził w 2014 roku do Hotelu Fabryka Welny Andrzej Furman. Bober prowadzi tu autorską restaurację Wzorcownia. Jadali w niej prezydenci, posłowie i senatorowie, biznesmeni i artyści.

– Nie mamy tego dylematu – barszcz czy grzybowa. U nas na wigilijnym stole są obie zupy. Co kto woli – ujawnia Grażyna Bober. – Karp jest zawsze, smażony albo w galarecie.

W tym roku Boberowie święta po raz pierwszy spędzą w Pabianicach.

– Zwykle jeździliśmy do rodziny Wiesława w Bieszczady. W tym roku ze względu na ogrom pracy zostaniemy. Wigilię spędzimy u przyjaciół – dodaje.

Z rodziną Boberowie spotkają się w Nowy Rok. Spędzą sylwestra w rodzinnym domu pana Wiesława w Bieszczadach.

Wiesław Bober, po maratonie w kuchni Wzorcowni, odpocznie od gotowania w domu, ale dla Czytelników *Życia Pabianic* ma kilka przepisów na najbardziej tradycyjne dania.

Filet z karpia w migdałach

Receptura: filet z karpia – 160 g, migdały – 10 g, jedna cytryna, jedno jajko, mąka pszenna – 100 g, rodzynki – 20 g, jabłka – 100 g, kapusta kiszona – 200 g, klarowane masło – 100 g, masło – 20 g, jedna cebula, morele – 20 g, jedna marchewka baby, pęczek koperku oraz sól i pieprz do smaku.

Sposób wykonania:

Filet z karpia doprawiamy solą, pieprzem, obtaczamy w mące, jajku i migdałach. Smażymy na klarowanym масле do zarumienienia, skrapiamy so-



kiem z cytryny. Jabłka pieczemy z rodzynkami pod przykryciem w temp. 160 stopni ok. 40 min. Następnie blendujemy na gładką masę.

Cebulę kroimy w drobną kostkę, podsmażamy na масле z morelami, dodajemy kapustę. Wszystko dusimy ok. 40 min, doprawiamy i dodajemy posiekany koperk.

Barszcz czerwony na zakwasie

Zakwas na barszcz /10–12 porcji/ trzeba przygotować tydzień przed wielkim gotowaniem.

Potrzebne będą: 2 kg buraków, 4 l wody, 1 główka czosnku, 1 liść laurowy, 6 ziarenek pieprzu, 4 ziela angielskie, płaska łyżeczka soli.

Umyte, obrane i pokrojone buraki wraz z przyprawami umieścić w słoiku. Zalać przygotowaną, ostudzoną wodą z solą. Słoik zamknąć i odstawić do chłodnego i suchego miejsca. Zakwas powstaje w tydzień.

– Ponieważ to trochę trwa, ja mam swój sposób na „szybki zakwas” – dodaje pani Grażyna. – Ścieram surowe buraki na tarce,

dodaję sól, łyżkę octu i dodaję do wywaru.

Wywar przygotować na bazie warzyw: selera, pietruszki, marchewki i przypraw, takich jak ziele angielskie, 1 łyżka suszonego majeranku. Zagotować.

– Wywar cedzimy przez sito do garnka. Dolewamy zakwas. Powinno być tyle samo zakwasu, ile wywaru – przypomina mistrz. – Doprawiamy solą. Podgrzewamy, nie gotujemy. Można go podawać z uszkami lub czysty.

Zupa grzybowa z borowików

Porcja – 1.500 ml zupy. Potrzebne produkty: grzyby suszone borowiki – 40 g, jedna cebula, jedna marchewka, śmietana kremówka 50 ml, jedna łyżka masła klarowanego, jedna łyżka maki pszennej, 2 ziarna ziela angielskiego, liść laurowy, pół łyżeczki czarnego pieprzu.

Sposób przygotowania:

Suszone grzyby zalać 2 szklankami wody zimnej i odstawić na 8 godzin. Namoczone grzyby pokroić i odcedzić, a następnie podsmażyć z cebulą. Smażymy na małej mocy palnika około 10 minut.

Wywar z warzyw i marchew pokrojoną na cienkie plasterki, listek laurowy, ziele angielskie i majeranek zagotujemy w 3 szklankach wody (750 ml).

Do zagotowanego wywaru wlewamy wodę z namoczonych grzybów. Doprawiamy solą i pieprzem. Zupę doprowadzamy do wrzenia, a następnie zmniejszamy ogień i delikatnie gotujemy około 25 minut.

Zupę zabielaemy śmietaną z mąką.

– Zupa grzybowa najlepiej smakuje z łazankami lub innym makaronem – dodaje pani Grażyna.



Niech każda chwila tych Świąt żyje swym pięknem, a szczęście pozostanie na cały Nowy Rok. Serdeczne życzenia radosnych Świąt Bożego Narodzenia oraz wszelkiej pomyślności w Nowym Roku życzą

Rada Nadzorcza, Zarząd oraz pracownicy Zakładu Energetyki Ciepłej Sp. z o.o.



Niech magiczna moc Wigilijnego Wieczoru przyniesie radość i spokój. Niech każda chwila Świąt Bożego Narodzenia żyje własnym pięknem, a Nowy Rok pomyślnością i szczęściem. Mieszkańcom Pabianic i Naszym Pasażerom najpiękniejszych świąt Bożego Narodzenia i Szczęśliwego Nowego Roku 2023 życzą

Zarząd, Rada Nadzorcza i Pracownicy MZK Pabianice Sp. z o.o.



Skromniej na wigilijnym stole

Główny Urząd Statystyczny wyliczył, że na te święta Bożego Narodzenia wydamy średnio 1.259 zł. To o 307 zł więcej niż w zeszłym roku

Wzrost cen produktów spożywczych do przygotowania potraw jest wyższy niż inflacja. Ta wynosi blisko 18 procent i jest najwyższą od 25 lat. Gdyby cały zeszłoroczny budżet przeznaczyć na przygotowanie 12 wigilijnych potraw, w tym roku byłoby nas stać tylko na 10. Bożonarodzeniowe świętowanie nigdy nie jest tanie. Dla osób o mniej zasobnym portfelu będzie o wiele skromniejsze niż w ubiegłym roku. Ratunkiem są promocje w marketach.

– Z pewnością lista zakupów będzie krótsza, a mikołaj skromniejszy – mówi bezradnie emerytka z Bugaju. – Mieszkam sama. Moja emerytura to ledwie 2 tysiące złotych. Wigilia będzie skromna, a dzieci uprzedziłam, że do prezentów dla wnucząt mogę się ewentualnie dołożyć. W ubiegłych latach stać mnie było na ich samodzielne kupienie.

Liderzy podwyżek

Zestawienie drożyzny otwierają produkty tłuszczowe. W listopadzie ceny średnio poszły w górę o 37,2 proc. rok do roku. Najmocniejszy wzrost odnotowała margaryna – o 49,8 proc. rok do roku (poprzednio – 51 proc.), a we wcześniejszych miesiącach był to olej. Tym razem jego wynik wyniósł 35,9 proc. (poprzednio – 53,6 proc.). Dalej mamy masło – 25,9 proc. (41,8 proc.).

Ostatni średni wzrost cen mięsa wyniósł 36,7 proc. (w październiku – 31,7 proc.). Mięso drobiowe podrożało o 49,5 proc. (poprzednio – 38,7 proc.), wieprzowe – o 34,2 proc. (26,7 proc.), a wołowe – o 26,3 proc. (wcześniej – 29,5 proc.).

Schabowy zamiast karpia?

Karp zdrożał od zeszłego roku o ok. 40 procent. Wpływ na to mają przede wszystkim podwyżki cen zbóż, którymi w hodowlach są żywione. Przed Wigilią 2021 świeży i w całości kosztował w granicach 20 złotych za kilogram. Przed tegorocznymi świętami jego cena jest średnio 15 złotych wyższa. Podobnie jak tusza. W sklepie rybnym trzeba zapłacić za nią ok. 53 złote – kosztowała 39 zł, a za płat nawet 65 zł (było 45 zł).

– Bardzo lubimy karpia i na wigilijnym stole jest go u nas bardzo dużo – mówi pani Janina z Piasków. – Żartowaliśmy ostat-



nio, że chyba zastąpimy go schabowym, bo ceny są z kosmosu. To taki trochę śmiech przez łzy.

Drożęją zboża – drożeje pieczywo

Według wskazań GUS-u, cena maki w III kwartale 2022 roku była 43,7 proc. wyższa niż w tym samym okresie 2021 roku. Drogie zboża to droga mąka i pieczywo. Za zwykły biały bochen o wadze 1 kg płaci się w marketach średnio 5–6 zł. W piekarniach lub rzemieślniczych zakładach nawet więcej.

Za średniej wielkości jajko trzeba zapłacić ok. 80 groszy. Rok temu o tej porze opakowanie 12 jaj w dużych sieciach kosztowało średnio 6 zł, dziś jest to 8–10 zł.

O ile więcej?

Porównaliśmy zeszłoroczne i aktualne ceny podstawowych, najpopularniejszych produktów kupowanych przez pabianiczan przed świętami. Ceny pochodzą z dyskontów, małych sklepów i targowisk (bez uwzględniania promocji) olej rzepakowy – 9,99–12,99/l (było 6–10 zł) kiszona kapusta – 7–10 zł/kg (5 zł) twaróg sernikowy – 15,99 zł/kg (11 zł) mąka tortowa – 3–5,20 zł/kg (1,79–3 zł) margaryna do pieczenia – 4,39–4,99/250 g (1,89–2,79 zł) masło (kostka) – 6,99 zł (4,99 zł) cukier biały kryształ – 5,99/kg (2,99 zł) jajka M, 10 szt. – od 7,99 zł (6,99 zł) mak – od 24 zł/kg (20 zł) groch łuskany – 7–9 zł/kg (5 zł) włoszczyzna – 4–6 zł/500 g (4–6 zł) buraki czerwone – 1,99–2,50 zł/kg (1,20 zł) pomarańcze – 6,99/kg (6,99 zł) suszone podgrzybki – ok. 40 zł/100 g (30 zł) susz z owoców (250 g) – 7,50 zł (6 zł) suszone śliwki – od 34,99/kg (30 zł) orzechy włoskie łuskane – ok. 52 zł/kg (40 zł) rodzynki – 22–23 zł/kg (20 zł) polędwica wieprzowa – 30–31,99 zł/kg (20–25 zł) kura rosółowa – 13 zł/kg (10 zł) pierś indyka – 28–31 zł/kg (14,99–20 zł) pierś kurczaka – 20–26 zł/kg (16–20 zł) schab wieprzowy (bez kości) – 25 zł (16 zł) szynka (np. tradycyjna) – 32,99–39,99 zł/kg (30–40 zł) polędwica sopocka – 18,90/kg (29,99 zł)

Z okazji nadchodzących

Świąt Bożego Narodzenia

składamy serdeczne życzenia wszelkiej pomyślności, niepowtarzalnej atmosfery oraz obfitości wszelkich dóbr.

Niech radość i pokój Świąt Bożego Narodzenia, poczucie prywatnego i zawodowego spełnienia towarzyszą Państwu przez cały rok

Zarząd i Rada Nadzorcza



Pełnych radości

świąt Narodzenia Pańskiego i wszystkiego, co najlepsze w każdym dniu nadchodzącego Nowego Roku

Mieszkańcom Gminy Pabianice

życzą

Jerzy Błoch

Przewodniczący Rady Gminy

Marcin Wiczeorek

Wójt Gminy Pabianice



Z okazji świąt

Bożego Narodzenia oraz zbliżającego się Nowego Roku życzymy mieszkańcom Gminy Dobroń

wielu sukcesów, radości, uśmiechu i szczęścia

Robert Jarzębák
Wójt Gminy

Janusz Szerffel
Przewodniczący Rady Gminy



Kilka pytań w sprawie miejsc parkingowych do...

Oto nasza lista pytań:

- Ile i gdzie będą miejsca parkingowe wzdłuż Łaskiej, Zamkowej (od Zielonej do Wyspiańskiego, do Wyszynskiego, do Waryńskiego, do Narutowicza, do Kościuszki i przed UM).
- Czy będzie można parkować po obu stronach ulicy? W jaki sposób? Równoległe czy prostopadłe do jezdni?
- Czy na Zamkowej od św. Jana do Okulickiego i potem do Pułaskiego będzie można parkować? A po przeciwnej stronie ulicy (przy kościele ewangelickim i fabryce pod zegarem)?
- Ul. Stary Rynek: do Batorego po stronie północnej na chodniku, a potem?
- Ul. Warszawska: czy tylko po stronie południowej przy postoju taxi, a jak dalej od Konstanyńskiej do 3 Maja (przed prokuraturą) i jeszcze dalej?

Przystanki tramwajowe

– W ramach projektu powstały zintegrowane wspólne przystanki autobusowo–tramwajowe na wysepkach, co ułatwi pasażerom podróżowanie. Nie będą już musieli biegać między przystankami autobusowymi a tramwajowymi, zlokalizowanymi w różnych miejscach, a wsiadanie będzie wygodniejsze i bezpieczniejsze, bo będzie odbywać się z wysepki – wyjaśnia Chmielewski. – Wcześniej pasażerowie tramwajów wysiadali prosto na jezdnię, przed jadącymi samochodami.

Lokalizacje przystanków autobusowo–tramwajowych:

Kierunek Łódź:

- Zamkowa/Konopnickiej – na ul. Zamkowej, za ul. Konopnickiej
- Zamkowa/Wyspiańskiego – przy „jamniku” – między ul. Lutomierską a Żeromskiego
- Zamkowa/Narutowicza – przed ul. Narutowicza
- Zamkowa/Kilińskiego – za ul. Kilińskiego (na wysokości kościoła ewangelickiego)
- Zamkowa/kościół św. Mateusza – przy zamku
- Warszawska/Poprzeczna – między Starym Rynkiem a ul. Poprzeczną
- Warszawska/3 Maja – przed ul. 3 Maja
- Warszawska/Nawrockiego – na wysokości SP 17

Kierunek Pabianice:

- Warszawska/Sikorskiego – na wysokości SP 17
- Warszawska/Kapliczna – między ul. 3 Maja a Kapliczną (przy kościele św. Floriana)
- Warszawska/Poprzeczna – między ul. Poprzeczną a ul. Batorego
- Zamkowa/zamek – przy zamku
- Zamkowa/św. Jana – za ul. św. Jana
- Zamkowa/Traugutta – za ul. Traugutta
- Zamkowa/Lutomierska – przy „jamniku” – między ul. Żeromskiego a Lutomierską
- Zamkowa/Staszewskiego – między ul. Konopnickiej a ul. Staszewskiego

Lokalizacje przystanków tramwajowych poza odcinkiem centralnym – w obydwu kierunkach:

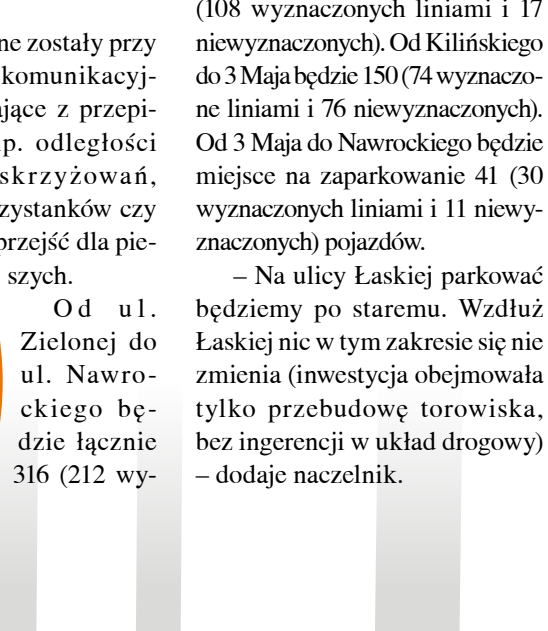
- Wiejska – pętla tramwajowa
- Łaska/Szarych Szeregów
- Łaska/Tkacka
- Łaska/Mielczarskiego (przy ul. Pomorskiej)
- Warszawska/Tkaniny Techniczne
- Warszawska/Duży Skręt
- Warszawska/Dąbrowa

Gdzie będą przystanki tramwajowe i autobusowe?

– Wzdłuż ul. Zamkowej powstała droga rowerowa o łącznej długości 1,5 km. Taki był postulat mieszkańców – ujawnia naczelnik

Chmielewski. – Na zadanie w budżecie obywatelskim w 2016 r. pod nazwą „Ścieżka rowerowa w Pabianicach odcinek Zamko-

wa” zgłosiło 2.455 osób, natomiast jego realizacja została wstrzymana do czasu remontu głównej ulicy.



Budowa drogi rowerowej, której dotąd nie było, miała wpływ na liczbę miejsc parkingowych.

– Drugim elementem było uporządkowanie (skanalizowa-

nie) ruchu i poprawa bezpieczeństwa, o co od lat wnioskowała Komenda Powiatowa Policji w Pabianicach – dodaje Chmielewski.

– Uwzględnione zostały przy tym wytyczne komunikacyjne wynikające z przepisów, np. odległości od skrzyżowań, przystanków czy przejść dla pieszych.

Od ul. Zielonej do ul. Nawrockiego będzie łącznie 316 (212 wy-

znaczonych liniami i 104 niewy-

znaczone) miejsc parkingowych. Od ul. Zielonej do ul. Kilińskiego będzie 125 miejsc postojowych (108 wyznaczonych liniami i 17 niewyznaczonych). Od Kilińskiego do 3 Maja będzie 150 (74 wyznaczone liniami i 76 niewyznaczonych). Od 3 Maja do Nawrockiego będzie miejsce na zaparkowanie 41 (30 wyznaczonych liniami i 11 niewyznaczonych) pojazdów.

– Na ulicy Łaskiej parkować będziemy po staremu. Wzdłuż Łaskiej nie w tym zakresie się nie zmienia (inwestycja obejmowała tylko przebudowę torowiska, bez ingerencji w układ drogowy) – dodaje naczelnik.

Zamkowa

Zamkowa

Parkingi

Gdzie i jak rozmieszczono parkingi na Zamkowej:

– od Zielonej do Konopnickiej – dopuszczony postój na chodniku na zasadach ogólnych, po stronie południowej

– od Poniatowskiego do Wyspiańskiego – miejsca ukośne po stronie południowej oraz miejsca równoległe po stronie północnej

– od Żeromskiego do Wyszynskiego – miejsca ukośne po stronie północnej oraz dodatkowo miejsca przy wjeździe na parking kościelny

– od Waryńskiego do Urzędu Skarbowego – miejsca równoległe po stronie południowej,

– od Kilińskiego do Św. Jana – miejsca równoległe po stronie południowej

– od Pułaskiego do Traugutta – miejsca ukośne po stronie północnej

– od Pułaskiego do Św. Jana – miejsca równoległe po stronie południowej

– przy Urzędzie Miejskim oraz dopuszczony postój na chodniku na zasadach ogólnych po stronie północnej

– od Kilińskiego do Strażackiej – miejsca równoległe po południowej stronie oraz dopuszczony postój na chodniku na zasadach ogólnych po stronie północnej

– od Strażackiej do Piłsudskiego – dopuszczony postój na chodniku na zasadach ogólnych po stronie północnej

ku na zasadach ogólnych po obydwu stronach (przygotowane miejsca na parkowanie ukośne)

– od Piłsudskiego do Lipowej – miejsca ukośne po stronie północnej

Stary Rynek:

– parking przy kościele św. Mateusza – miejsca prostopadłe i równoległe

– od Gdańskiej do Batorego – dopuszczony postój na chodniku na zasadach ogólnych, po stronie północnej

– Stary Rynek – parkingi dookoła Starego Rynku (jezdni północniowa, wschodnia i zachodnia) oraz na działce od strony ul. Warszawskiej

– od Poprzecznej do Majdany – dopuszczony postój na chodniku na zasadach ogólnych, po stronie północnej

– od Szewskiej do Bóznicznej – duży parking z miejscami równoległymi po stronie południowej oraz dopuszczony postój na chodniku na zasadach ogólnych, po stronie północnej

– od Bóznicznej do Kaplicznej – miejsca ukośne po stronie południowej oraz równoległe po stronie północnej

– od 3 Maja do Kresowej – miejsca równoległe po stronie południowej oraz przy Pabii dodatkowo po stronie północnej

– od Kresowej do Sikorskiego – miejsca równoległe po stronie południowej oraz ukośne po stronie północnej

Warszawska:

– od Poprzecznej do Majdany – dopuszczony postój na chodniku na zasadach ogólnych, po stronie północnej

– od Szewskiej do Bóznicznej – duży parking z miejscami rów-



Świąt Bożego Narodzenia wypełnionych wzajemną życzliwością i zrozumieniem, wewnętrznym spokojem i radością. A Nowy Rok niech będzie źródłem sukcesów i pomyślności



Niech nadchodzące Świąta Bożego Narodzenia, spędzone w gronie najbliższych, przyniosą Państwu wiele radości i uśmiechu. Ciepła i optymizmu. Wszystkiego, co najlepsze życzy



Serdeczne życzenia wielu radosnych chwil z okazji Świąt Bożego Narodzenia, wszystkiego, co najlepsze w nadchodzącym Nowym Roku życzy





Od „Wiedźmina” do „Wilkołaka”

Pabianiczanie Dariusz Krysiak podejmuje się każdego wyzwania – to już człowiek marka. Pierwsza liga twórców pracujących przy kreowaniu filmowych postaci. Laureat Orla – Polskiej Nagrody Filmowej w 2020 r. za najlepszą charakteryzację w filmie „Krew Boga”. Otrzymał także nominację w tej samej kategorii za film „Piłsudski”, „Wilkołak” oraz „Cudak”

W 2022 roku na 47. Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni wręczono mu nagrodę indywidualną za dwa filmy: „Orzeł. Ostatni patrol” i „Filip”.

Lista produkcji, przy których pracował pabianiczanie, to już niemal 90 pozycji. Jak to się zaczęło?

– Postanowiłem rozwijać się plastycznie i po liceum złożyłem dokumenty do Policealnego Studium Zawodowego Techniki Teatralno-Filmowej na kierunku „modelarstwo”. Dobrze mi poszło, po konkursie z rysunku, malarstwa, rzeźby i kompozycji przestrzennej dostałem się do szkoły. Po wakacjach okazało się jednak, że zamiast 32 osób została przyjęta ponad setka. Ledwo mieszciliśmy się w klasach, przy czym na równoległym kierunku „charakteryzacja” było zaledwie 10–12 osób, w dodatku same kobiety.

Było tłoczno, warunki nie sprzyjały zgłębianiu wiedzy...

– „Zadomowiłem” się na tym modelarstwie, jednak długo to nie trwało. Pewnego dnia w klasie pojawił się dyrektor studium. Wyczytał pięć, sześć nazwisk, wśród nich moje. Usłyszeliśmy: „Zabierzcie rzeczy, proszę za mną”. Przeprowadził nas korytarzami przez budynek. Po dotarciu na miejsce oznajmił, że od dziś jesteśmy studentami na kierunku „charakteryzacja”.

Jak przekształcił taki młody chłopak?

– Rozejrzałam się i zobaczyłem wokół lustra, żarówki, konsole fryzjersko-kosmetyczne, malujące się dziewczyny. O co tu chodzi, co się dzieje? Tu są sami kosmici, a ja chyba jestem na księżycu, to nie mój świat – pomyślałem. Ale nie odpuszcilem. Umówiłem się w sekretariacie na rozmowę z dyrektorem. Panie dyrektorze, dlaczego akurat ja? Dlaczego nie ci, co nie dostali się do uczelni plastycznych, a pobyt w studium traktują jako bezpłatne korepetycje. Niestety, do dzisiaj nie wiem, co zadecydowało i dlaczego. Sensownych argumentów nie otrzymałem. Dyrektor wstał, wyciągnął z szafy segregator z moimi dokumentami, rzucił nim na stół – „Jak ci się nie podoba, to wyp... do wojska”. Oczywiście stwierdziłem, że te „malowanki” mi bardziej odpowiadają, i tak oto dowiedziałem się, że będę charakteryzatorem.

Kiedyś miałem pomysł, żeby kupić temu człowiekowi dobry trunek, podziękować mu za to, że wpłynął na moją drogę zawodową i życiową, niestety już nie żyje. A praca przy filmach nie jest sposobem jedynie na zarabianie pieniędzy, to właśnie jest sposób na życie.

Taki początek z przypadku z takim spektakularnym finałem...



foto. Jarosław Sosniński

– Wszystko było nowe. Musiałem się przystosować, nauczyć, poznać: od nakładania makijażu, dobierania go do koloru skóry, malowania oka, ust, cieniowania twarzy, upiększania, aż po pobrzydanie, nadawanie cech charakterystycznych: pijak, kłoszard, zbój oraz wykonywanie sztucznych wąsów, bród, peruk, itp. Wciągałem się w tę naukę, w tę sztukę, z zajęć na zajęciach, bo jak już coś robić, to robić to dobrze. W tygodniu było po sześć godzin charakteryzacji i sześć

perukarstwa. Odnalazłem się w tym. Szkolne miesięczne praktyki odbywałem w łódzkiej Wytwórni Filmów Fabularnych przy ul. Łąkowej i tam już na dobre tyknąłem filmowego bakcyla. To początek mojej zawodowej przygody. W tym zawodzie startuje się z pozycji asystenta. Wraz z każdym kolejnym filmem zdobywa się doświadczenie, kolejne szlify, najpierw asystenckie, potem przychodzi debiut i praca na własny rachunek.

Dlaczego film?

– Praca w teatrze mnie zbyt nie pociągała, nie wzbudzała zainteresowania. Za dużo udawania, umowności. Cenię teatr, film jednak był mi bliższy, szukałem tu prawdy. Staralem się, żeby postaci były jak najbardziej wiarygodne.

W czasie praktyk zawodowych trafiłem do charakteryzatorki, gdzie był przygotowywany duży film Grzegorza Królikiewicza „Klejnot wolnego sumienia”. To był dramat historyczny z szesnastego wieku. Znalazłem się w sporym zespole asystentów. Godzinami wykonywaliśmy wąsy, tam poznałem aktorów z bliska. Głównym charakteryzatorem był wtedy Tadeusz Schossler, niewysoki, siwiuteńki, trochę się zaciął w mowie. Wzbudzał szacunek, aktorzy, których znałem wcześniej z ekranu, jak Leon Niemczyk, Olgierd Łukaszewicz, Mieczysław Voit witali się z nim, jak z przyjacielem. Wtedy robiło to na mnie ogromne wrażenie.

Po szkole filmowa Łódź już popłynęła...

– Nie od razu. Z dyplomem zapukałem do Wytwórni, gdzie odbywałem praktyki. Niestety nie mieli etatów, mimo, że brakowało mężczyzn w zawodzie. Chodziłem tam co miesiąc i dopływałem.

Po rodzinie i znajomych rozeszła się wieść, że szukam pracy, że chcę koniecznie do „tego filmu” się dostać. Niestety, upomniało się też o mnie wojsko. Zanim jednak założyłem piękny mundur marynarza, za sprawą łańcuszka i podszeptem ludzi życzliwych zdążyłem jednak pracować przy jednej produkcji filmowej dla telewizji w Wytwórni Filmów Oświatowych w Łodzi, gdzie poszukiwano w szkole filmową, powstawały filmy szkolne i absolutoryjne. Produkowane tam były także filmy popularno-oświatowe z wstawkami fabularyzowanymi, czasem dokumentalne. Trzeba było np. „zrobić” generała Bema, Heweliusza, Kościuszkę, Kazimierza Wielkiego, rytualne blizny czarnoskórych wojowników, a nawet włochatą postać z krwawymi ślepiami. To była świetna szkoła charakteryzacji. Po około roku zadzwonił telefon z propozycją od pewnej charakteryzatorki z Wytwórni Filmów Fabularnych. Poszukiwali asystenta z doświadczeniem do filmu „Pierścień i róża” Jerzego Gruzdy. Dla mnie był to dar od losu, przecież tam były prawdziwe filmy, reżyserzy, wielcy aktorzy. I tak oto w sierpniu 1985 r. rozpocząłem przygodę w „moim Hollywood” i był to zarazem mój pierwszy duży film kostiumowy, w którym pracowałem jako asystent, robiony z takim rozmachem. Po nim utknałem już w tym świecie na dobre.

Ile było tych filmów?

– Na mojej liście jest już 89 tytułów, wliczając w to dziesięć początkowych, które powstały w „oświatówce” i dwanaście, przy których pracowałem w charakterze asystenta w „fabule”. Od 1990 r., po debiucie w filmie „Trzy dni bez wyroku” Wojciecha Wójcika, występuję już jako samodzielny autor bądź współautor charakteryzacji w filmach i tych już mam na koncie 66. Trzeba tu zaznaczyć, że poszczególne transze długich produkcji, jak „Komisarza Aleksa” liczę jako jedną produkcję, jedną pozycję, bo lista znacznie by się wydłużyła, a w tym serialu spędziłem 9 sezonów... Niektóre produkcje powstają jako serial telewizyjny i film fabularny, np. „Ogniem i mieczem”, „Szyfrowe prace”, „Szatan z siódmej klasy”, „Bodo” – na mojej liście są jedna pozycja. Obecnie w przygotowaniu jest już 90. produkcja.



Jak się zmieniał ten fach?

– Przez długie lata charakteryzacja była traktowana jak zawód rzemieślniczy, na pograniczu kosmetyki i fryzjerstwa, ale trudny do sklasyfikowania. Charakteryzatorki chodziły ubrane w białe fartuchy, bo to były głównie kobiety. W Polsce zawód był mocno sfeminizowany, brakowało mężczyzn. Brakowało etatów w wytwórniach. Po roku 1990 zaszły radykalne zmiany. Wytwórnie upadły, a nam pozostała praca na umowy o dzieło bądź zlecenie.

Gdy zaczynałem, mimo że kolorowy film już na dobre za-

dmował się w polskim kinie, charakteryzatorki wciąż jeszcze eksperymentowały, na przykład z kolorem skóry. Wszystko było realizowane na taśmach filmowych głównie trzech światowych producentów. Każda z nich miała inną charakterystykę, inaczej odwzorowywała kolory, czasem trzeba było wybledzić twarz, czasem „dodawać rumieńców”. Do tego dochodziły obiektywy, filtry, korekcja barwna w postprodukcji. Efekty mogły być zaskakujące. Dlatego dawniej zdjęcia próbne robiono całymi scenami. Oglądaliśmy to i notowaliśmy, co zmienić, co poprawić, czy na przykład krew zrobić mniej czerwona, ciemniejszą. Przy posiwieniu, postarzeniu postaci czasem nie było widać różnicy albo wybijało te efekty za mocno. Trzeba było poprawiać i znajdowały się na to pieniądze, a wręcz takie realiza-

cje próbnych scen były wliczone w budżet filmu. Dzisiaj weszły inne techniki, elektronika, obraz cyfrowy. Nawet jeśli film powstaje na taśmę filmową, to i tak trafia na obróbkę do komputera. Dziś królują podglądy i wszystko widzimy na monitorach kontrolnych, to, co się dzieje i jak się prezentuje nasza praca. Dzisiaj podgląd z kamery mam nawet na smartfonie, mogę rejestrować obraz bądź poszczególne klatki, by wykorzystać je do zapamiętania i prowadzenia kontynuacji. Film nie powstaje chronologicznie i często trzeba wracać do sytuacji sprzed kilku

Jest mniej stresu?

– Stres jest zawsze i odrobina niepewności, niby skąd te siwe włosy...? Czy robię dobrze i jak to przeniesie się na ekran. Każdy film to wyzwanie. Musi być pomysł na obsadę, godzinami toczą się rozmowy z reżyserami, jaki oni mają pomysł, jak widzą postaci, jak je osadzić w konkretnych ramach historii. Bywają długie rozmowy, ustalenia, próby. Z biegiem czasu, często mam już wolną rękę, swobodę, zdobyłem zaufanie. Nie boję się dużych wyzwań, choć każdy, czy to współczesny, czy historyczny film, wymaga przygotowania i indywidualnego starannego podejścia. Faktem jest, że jakoś tak się składa, iż komedii romantycznych mam niewiele w filmografii...

Ogląda Pan swoje filmy, ocenia swoje dokonania?

– Zawsze oceniam. Z niepokojem patrzę, czy nie ma błędów, wpadek, jak efekty przeniosły się na ekran, jak ostatecznie film został pomontowany. Złaszcza za pierwszym razem oglądam film technicznie, pamiętając, gdzie co było kręcone, sprawdzając, czy aktorzy z ujęcia na ujęcie wyglądają identycznie. Najczęściej kręcimy sceny w odstępach kilku tygodni, włosy przecież rosną, nie wyglądają tak samo, a na „sklej-

ce” musi być ścisła kontynuacja. Technika jest także w służbie charakteryzatora, można wspomagać efekty, coś zamaskować, „wygumkować”, dodać krwi, wzmocnić efekt, pozbawić kończyny, zamienić twarz bądź nawet głowy. Wprowadzić poprawki komputerowo.

Jest pan w czołówce polskich charakteryzatorów, a nadal mieszka w Pabianicach? Nie wygodniej byłoby przenieść się do Łodzi lub Warszawy?

– Skoro w centrum Łodzi samochodem można znaleźć się w niespełna pół godziny, to się nie oplaca. Z Pabianic obecnie jest łatwy dostęp do bardzo dobrych i szybkich dróg, są dobrze skomunikowane z każdym kierunkiem w Polsce. A poza tym jest mi tu dobrze, tutaj ładuję swoje baterie. Tu wracam z „filmowej iluzji”. Tu płacę podatki, tu w razie potrzeby szukam pomocy u lekarzy... A i tak do produkcji filmowych jeździ się po całym kraju, więc nabijam kilometry i zajeżdżam kolejny samochód...

Żona się ze mnie śmieje, że jestem patriotą. Owszem jestem, również lokalnym. Irytuje mnie, gdy na przykład słyszę określenie Pojebanice, zamiast Pabianice. Jasne, nie jest to idealne miasto na naszym globie, ale to miasto, to moja mała ojczyzna, mój Bugaj, moja klatka schodowa, mój żywopłot wokół spółdzielczego bloku, który pielęgnuję w wolnych chwilach. Tutaj jest mój dom, spędziłem tu życie i zostanie.



Absolwent Policealnego Studium Zawodowego Techniki Teatralno-Filmowej w Łodzi (1981). W latach 1986–90 pracownik Wytwórni Filmów Fabularnych w Łodzi. Jako charakteryzator pracował na planie kilkudziesięciu filmów. Od 1998 członek Stowarzyszenia Filmowców Polskich. Współzałożyciel i pierwszy przewodniczący zarządu powstałej w roku 2019 Gildii Polskich Charakteryzatorów Filmowych, Telewizyjnych i Teatralnych. Od roku 2020 członek Polskiej Akademii Filmowej.

Na swoim koncie ma udział w wielu dużych produkcjach kinowych oraz telewizyjnych. Współpracował z gwiazdami wielkiego formatu: Wojciechem Pszoniakiem, Januszem Gajosem, Romanem Wilhelmim, Janem Peszkim, Katarzyną Figurą, Andrzejem Sewerynem, Danielem Olbrychskim, Krzysztofem Kowalewskim, Henrykiem Talarem, Andrzejem Grabowskim, Ewą Wiśniewską, Leonem Niemczykiem, Zbigniewem Zamachowskim, Kingą Preis, Hanną Śleszyńską, Bogusławem Lindą, Markiem Kondratem, Marianem Dziędzielcem, Jerzym Bończakiem, Witoldem Pyrkoszem, Olgierdem Łukaszewiczem, Janem Englertem, Adamem Ferencym, Cezarym Pazurą, Michałem Żebrowskim, Izabellą Scorupco, Rutgerem Hauerem, Michałem Yorkiem, Charlotte Rampling, Johnem Rys-Daviesem, Christophem Walzem, Malcolmem McDowellem, i wieloma innymi.

Zajmował się charakteryzacją m.in. w takich filmach, jak: „Poznań 56”, „Ogniem i mieczem”, „Pan Tadeusz”, „Pianista”, „Młyn i krzyż”, „33 sceny z życia”, „Wilkołak”, „Na granicy”, „Konwój”, „Krew Boga”, „Tajemnica Westerplatte”, „Miasto 44”, „Testosteron”, „Ciało”, „Ubu Król”, „Dzień Świra”, „Chłopaki nie płaczą”, „Piłsudski”, „Orzeł. Ostatni Patrol”, a także serialach: „Wiedźmin”, „Boża podszewka II”, „1920. Wojna i miłość”, „Komisarz Alex”, „Bodo”, „Szadź”.

Na premierę czekają: „Niebezpieczni dżentelmeni”, „Skarbek, Filip” i „Biała odwaga”.





Jestem pabianicz aninem...

...przyznaje prezes Lidl Polska. Z Włodzimierzem Właźlakiem rozmawiamy o świętach, polityce i pracy w jednej z największych sieci handlowych tuż przed świętami Bożego Narodzenia



Dziękuję, że znalazł Pan czas dla nas w tak gorącym, świątecznym okresie.

– Obiecałem kilka miesięcy temu, że porozmawiamy i jestem.

Widac święta?

– Szykujemy się. W domu jest już stroik adwentowy.

Jak je Pan spędzi?

– W domu rodzinnym w Pabianicach. Wigilia jak zwykle będzie „chodzona”, to znaczy najpierw będzie wspólna kolacja u moich rodziców, a następnie u rodziców żony. Potem wszyscy spotykamy się na pastercie.

Ma pan swoje ulubione potrawy wigilijne?

– Tak, przepadam za kapustą z grochem w wykonaniu mojej mamy. U teściów zajadam się rybą i to nie jest karp, a miruna przyrządzana przez moją żonę.

Prezenty już kupione i zapakowane?

– Tego wolałbym nie zdradzać. To ma być niespodzianka, zwłaszcza dla dzieci. Jest ich sporo gromadka w naszej rodzinie.

A o czym marzy prezes Właźlak, co by chciał znaleźć pod choinką?

– Nie mam specjalnych życzeń. Ze wszystkiego będę się cieszył.

Jakie prezenty dla pracowników sieci Lidl przygotował prezes Właźlak?

– Przed świętami każdy pracownik firmy otrzymał kupony zakupowe w aplikacji Lidl Plus o wartości 1.000 zł. To świadczenie o 25 proc. wyższe niż w zeszłym roku. Do dzieci pracowników trafiło ponad 23.500 świątecznych paczek. I jeszcze jedna dobra wiadomość. Od stycznia 2023 wynagrodzenia pracowników sklepów i magazynów wzrosną. Na podwyżki wynagrodzeń oraz utworzenie nowych stanowisk wydamy ponad 230 milionów złotych.

Ile kto dostanie?

– Od stycznia 2023 r. na początku zatrudnienia pracownicy sklepów Lidl będą zarabiać od 4.200 zł do 5.150 zł. Po roku pracy płaca podskoczy do poziomu 4.400 zł do 5.350 zł, a po dwóch latach stażu pracy od 4.600 zł do 5.600 zł.

Pensja załogi magazynów sieci Lidl po podwyżkach wyniesie od 4.800 zł do 5.250 zł na początku zatrudnienia. Po roku wzrosnie do 5.050 zł do 5.500 zł brutto. Po dwóch latach wyniesie od 5.300 zł do 5.800 zł, a po trzech latach od 5.650 zł do 6.050 zł. Menedżerowie sklepów Lidl mogą liczyć na wynagrodzenie w wysokości od 6.700 zł do 7.000 zł, rozpoczynając pracę na tym stanowisku. Po roku to są kwoty od 7.000 zł do 7.400 zł, a po 2 latach od 7.800 zł do 8.300 zł. To kwoty brutto.

Co oprócz pewnej pensji i podwyżek oferuje Lidl pracownikom?

– Sieć gwarantuje szeroki pakiet benefitów pozapłacowych, takich jak prywatna opieka medyczna, ubezpieczenie grupowe, karta Multisport, szkolenia, wyprawka „dla maluszka” oraz pierwszoklasisty, a także bezpłatny Program Wsparcia Pracowników, w ramach którego mogą oni skorzystać z pomocy psychologa, prawnika i doradcy finansowego. Pracownicy i ich bliscy mają także bezpłatny dostęp do platformy służącej do nauki języków obcych.

Nieźle, a pamiętam, jak będąc młodym radnym Rady Miejskiej Pabianic był Pan przeciwny supermarketom w naszym mieście i głosował za uchwałą o zakazie budowy sklepów o powierzchni powyżej 250 metrów?

– To była kadencja 1998–2002. Nie byłem przeciwny supermarketom. W uchwale chodziło o nierówne traktowanie podmiotów gospodarczych. Zawsze byłem i nadal jestem za równością praw wobec wszystkich uczestników rynku – ta kwestia jest dla mnie bardzo ważna. Lidl działa w Polsce i płaci podatki w Polsce.

Placi dobrze?

– Świadczy o tym nagroda od minister finansów, którą odebrałem w listopadzie tego roku. To nagroda dla jednego z 10 najlepszych płatników podatków w Polsce.

Czy chodzi Pan do sklepu, robi zakupy?

– Oczywiście, najczęściej w Lidlu. Zaglądam też do konkurencji. Trzeba wiedzieć, co u niej słychać.

Co najchętniej kupuje pan w Lidlu?

– Lubię nasze pieczywo, zwłaszcza chleb drwali. Przepadam za naszymi serami oraz orze-

chami i bakaliami marki Alesto. Jestem także dumny z owoców i warzyw dostarczanych przez polskich rolników oraz producentów na Ryneczku Lidla.

Czy kryzys w kraju widac w Lidlu?

– Klienci robią bardziej przemyślane zakupy. Chętnie korzystają z promocji, zaglądają na półki, gdzie jest towar z krótkimi terminami przydatności. Jako sieć z założenia nie marnujemy żywności. Od wielu lat współpracujemy z Caritas Polska, której przekazujemy żywność dla potrzebujących, także dla Ukrainy.

Gdzie Pana rodzina spędza wakacje?

– Uwielbiam Polskę – uważam, że jest przepiękna. Rodzinie zimą wakacje spędzamy w górach na nartach, przynajmniej tydzień, kiedy dzieciaki mają ferie. Jestem fanem narciarstwa. Latem jeździmy głównie na Mazury. Wypożyczamy łódkę i wspólnie, rodzinie, żeglujemy po jeziorach.

Narciarstwo, żeglarstwo to nie jedyne sportowe dziedziny prezesa...

– Nie. Jeżdżę na rowerze. Gram w piłkę nożną z kolegami z naszej firmy w Poznaniu. Za młodu grałem w piłkę nożną, bo chciałem być piłkarzem. Taki miałem pomysł na przyszłość. Stało się inaczej. Ukończyłem zarządzanie na UE, a w trakcie był Erasmus i studia na Justus-Liebig-Universität w Gießen w Niemczech. Krótko pracowałem w Zduńskiej Woli. Od 21 lat jestem związany z siecią Lidl Polska.

A polityka? Co się stało z radnym miejskim?

– Tak, opuściłem politykę. Zrezygnowałem z mandatu radnego i zająłem się biznesem. Pracując w handlu mam świadomość oraz głębokie przekonanie, że niezmienną prawdą jest dla biznesu czynić nieodzownym.

Na przykład zakaz handlu w niedzielę?

– Można się do niego dostosować, pod warunkiem, by go nie zmieniać co jakiś czas i by obowiązywał wszystkich. My stosujemy się do przepisów. Pracownicy cenią sobie wolne niedziele, choć są też tacy, którym dzień wolny w tygodniu dawał możliwości załatwienia swoich spraw w urzędach i nie musieli brać dnia urlopu.

Jakie były Pana pierwsze prace? Jaką Pan dostał wódkę?

– Za młodu marzyłem o własnym samochodzie. Tata dał mi sposobność zarobienia na auto. Pracowałem w wakacje w jego firmie budowlanej. Normalnie pracowałem fizycznie przy produkcji płyt betonowych lub na budowie. Oszczędzałem długo, aby móc kupić samochód. To był kilkunastoletni volkswagen jetta, ale bardzo porządny. Młodym ludziom także polecam, aby stawiać na edukację oraz solidnie angażować się w pracę – taka postawa pozytywnie procentuje w przyszłości.

Jak wygląda dzień pracy prezesa?

– Pracuję w Jankowicach koło Poznania, ale bardzo dużo jestem w rozjazdach – mamy przecież sklepy i centra dystrybucji na terenie całej Polski. Często służbowo jestem także w Warszawie. Takim mam charakter pracy. Dzień zaczynam około godz. 8.00, a kończę późnym wieczorem. Dni są niepowtarzalne, rozmowy, spotkania, podróże, konferencje. Na ostatnim Forum Ekonomicznym w Karpaczu spotkałem krajana z Pabianic. Miło było porozmawiać o naszym mieście. Nigdy nie ukrywam, skąd jestem.

Ile kilometrów rocznie Pan pokonuje?

– Nie liczę – chociaż faktycznie jest to raczej dużo. W podróży cały czas pracuję – nowoczesne narzędzia, jakimi dysponujemy, umożliwiają takie rozwiązania. Zależy mi na tym, aby być blisko moich pracowników w całej Polsce, aby jak najlepiej rozumieć nasze codzienne wyzwania oraz przede wszystkim oczekiwania klientów.

Plany, marzenia na przyszły rok...

– Trzy lata temu przeszedłem do pracy w centrali firmy i nie miałem „normalnego” roku. Od razu trafiłem na pandemię Covid-19, a teraz mamy wojnę w Ukrainie. Ostatni czas przyniósł wiele wyzwań – marzę o bezpiecznym i spokojnym świecie dla moich bliskich i wszystkich współpracowników.

Czego Pan sobie życzy na te święta?

– Wszystkim pabianiczanom oraz sobie życzę spokojnego i bezpiecznego roku.

Dziękuję za rozmowę.

Grażyna Grabowska

TOMI

Życzenia ciepłych i spokojnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz Nowego Roku 2023
pełnych wspaniałych
premier filmowych
składa
zespół kina Tomi



Pełnych ciepła i refleksji
świąt Bożego Narodzenia
oraz wszelkiej pomysłowości i sukcesów
w nadchodzącym Nowym Roku 2023

www.gspabianice.pl

Pabianice: ul. Torowa 25, ul. Północna 2
Ksawerów, ul. Handlowa 30/32

Na nadchodzące święta
Bożego Narodzenia i Nowy Rok,
Komitet Obrony Demokracji Pabianice,
życzy wszystkim mieszkankom
i mieszkańcom naszego miasta
radosnych, pogodnych i szczęśliwych świąt
w zdrowiu i miłości,
a w Nowym 2023 Roku
mądroj, sprawiedliwej i demokratycznej ojczyzny.
Niechaj Dobra Nowina spełni nam
wszystkim pokój i pomysłowość.

KOD
PABIANICE





To był pracowity rok.

– Pomagamy mieszkańcom powiatu pabianickiego żyć godnie, jeździć i chodzić bezpiecznie po naszych drogach oraz spełniać marzenia o macierzyństwie – mówi **Krzysztof Habura**, starosta pabianicki

11 „naszych” tegorocznych dzieci

Starostwo dofinansowuje leczenie niepłodności. Dzięki temu przybywa mieszkańców powiatu pabianickiego.

– W ciągu 4 lat projektu in vitro w powiecie pabianickim urodziło się w sumie 32 dzieci (18 dziewczynek i 14 chłopców), a kilkanaście kolejnych par spodziewa się dziecka – wylicza Krzysztof Habura, starosta pabianicki.

Pięcioletni projekt in vitro w sumie będzie kosztował Starostwo 750.000 zł, a skorzysta z niego 125 par. Jest realizowany przez klinikę Gameta Łódź. Kolejne pary starające się o dziecko mogą zgłaszać się o dofinansowanie już na początku 2023 roku.

Rośnie druga powiatowa hala sportowa

Nowoczesny budynek jest budowany na terenie Zespołu Szkół nr 1, od strony ul. Kazimierza. Znajdą się tutaj boiska: do piłki ręcznej, koszykówki, siatkówki, piłki nożnej halowej, badmintona i tenisa ziemnego. W projekcie jest także ścianka wspinaczkowa. Dla uczniów i sportowców będą wygodne szatnie z natryskami i sanitariatami.



– To największa inwestycja budowlana w powiecie pabianickim. Budowa drugiej hali powiatowej będzie kosztować 15,5 miliona złotych. To obiekt o wysokim standardzie energooszczędności, dlatego jego utrzymanie będzie tańsze, co w dzisiejszych czasach jest ogromnym atutem – dodaje starosta.

Koszt budowy hali sportowej to 15.770.395 zł. Dofinansowanie odbywa się z dwóch źródeł: 10.348.245 zł z Polskiego Ładu i 5.181.806 zł ze stowarzyszenia Łódzki Obszar Metropolitalny w ramach ZIT RPO WŁ 2014–2020. Uczniowie i sportowcy wejdą do hali we wrześniu 2023 roku.

Nowy most na Dobrzynce

Przebudowa ulicy „Grotą” Roweckiego była spowodowana koniecznością budowy mostu na Dobrzynce.

– Musieliśmy zburzyć stary most, bo popękał i groził zawaleniem. Powstało też odwodnienie remontowanego odcinka drogi – mówi starosta Krzysztof Habura.

Na „Grotą” mamy teraz nowe chodniki z kostki brukowej i nowy odcinek drogi rowerowej. Zamontowane zostały barierki, które chronią pieszych i rowerzystów. Położono nową kanalizację deszczową i dodatkowe kratki ściekowe. Koryto rzeki zostało wyłożone kamieniami w siatkach, żeby woda nie niszczyła mostu i nie wymywała dna. Nowe oświetlenie i wymalowanie na biało-czerwono przejścia na wysokości bulwarów zwiększyło bezpieczeństwo.

– Remont „Grotą” Roweckiego nie jest zakończony. Przed nami kolejne etapy modernizacji nawierzchni i odwodnienia – uważa starosta.

Koszt remontu mostu na Dobrzynce to ponad 2.731.222 zł. Dotacja 856.991 zł pochodzi z Ministerstwa Infrastruktury, a 1.522.243 zł z funduszu przeciwdziałania Covid–19.

Bezpieczne przejścia dla pieszych

W tym roku w powiecie pabianickim przebudowanych zostało 8 przejść dla pieszych. Kosztowało to 835.384 zł – z czego dofinansowanie wyniosło 480.000 zł. Wkład własny Starostwa to 355.384 zł. W zależności od lokalizacji, przejścia są dodatkowo doświetlone. W kilku miejscach pojawiły się progi zwalniające. Drogowcy układali bezpieczne dojeżdżalnie do przejść i zamontowali nowe oznakowanie dróg. W Pabianicach zmodernizowane zo-

stały trzy przejścia: na skrzyżowaniu ulic Myśliwskiej i P. Skargi, na ul. 20 Stycznia i na ul. „Grotą” Roweckiego przy bulwarach. W Piątkowisku bezpieczniej jest teraz przejść przez drogę powiatową w okolicach ul. Platynowej oraz w sąsiedztwie biblioteki. W Konstancynie Łódzkim mamy przebudowane przejście na ul. Kolejowej. W gminie Lutomiersk prace wykonano w Szydłowie na drodze powiatowej nr 3709E i w miejscowości Wrząca na ul. Piłsudskiego.

Dodatkowo zmodernizowano również skrzyżowanie ulic Szkolnej, Jana Pawła II i Zachodniej w Ksawerowie. Zamontowano progi zwalniające, aktywne znaki STOP i barierki – za 98.572 zł.



Blisko szkoły boisko

Od 1 września w II Liceum Ogólnokształcącym siatkarskie i koszykarskie korzystają z nowego boiska. Ma 14 metrów szerokości i 26 długości. Pokrywa je nawierzchnia sportowa poliuretanowo-gumowa. Zamontowano tutaj też chwytacze piłek. Boisko kosztowało 386.366 zł.



Pieniądze dla strażaków

Sześć jednostek OSP z powiatu pabianickiego otrzymało pieniądze na zakup potrzebnego sprzętu do działań ratowniczych, ewakuacyjnych i likwidacji szkód.

– Rozumiemy, jak ważna jest rola strażaków w dbaniu o bezpieczeństwo i porządek. Mieliśmy sygnały, że jednostki OSP potrzebują wsparcia na zakup niezbędnego sprzętu – informuje Krzysztof Habura.

Dotacje zostały przyznane wszystkim jednostkom, które się zgłosiły. Są to Ochotnicze Straże Pożarne z Konstancynowa, Kudrowic, Pabianic, Piątkowiska, Lutomierska i Kazimierza.



Przed nami kolejne wyzwania

✓ Przebudowa dróg w Rydzynach

Przed nami długo wyczekiwana przebudowa drogi z Pabianic do Pawłowa. Na 6 kilometrach zbudujemy chodniki i położymy asfalt. Znajdzie się tutaj też ścieżka dla rowerów.

– Właśnie ogłaszamy przetarg – zdradza Krzysztof Habura. – Chcemy, żeby prace zaczęły się już w pierwszej połowie 2023 roku.

Starostwo otrzyma 9,025 miliona zł na remont 6 kilometrów dróg powiatowych – od skrzyżowania z ulicą 20 Stycznia w Pabianicach przez Rydzynę w gminie Pabianice do Pawłowa w gminie Dłutów. Na przebudowę drogi w Pawłowie mamy już projekt, natomiast pozostała część zadania będzie wykonywana w formule „zaprojektuj i wybuduj”. Ulica Rydzynska w Pabianicach na odcinku półtora kilometra do Dobrzynki zostanie wyposażona w nową nawierzchnię i obustronne pobocza bitumiczne szerokie na 1,5 metra. Od mostu na Dobrzynce chodnikiem pójdziemy po stronie zachodniej, a ścieżką pojedziemy po stronie wschodniej. Tak dotrzemy do wiaduktu drogi ekspresowej S8. Tutaj zakończy się ścieżka rowerowa. Jej kontynuacją będzie chodnik po stronie wschodniej. Piesi dojdą nim do sklepu na zakręcie. W Rydzynach, tak zwanych Długich, chodnik znów przejdzie na drugą stronę drogi, bo drogowcy ułożą go po stronie północnej. Piesi będą mogli nim dojść aż do Pawłowa. W sumie szeroki na dwa metry chodnik będzie miał około 4,5 kilometra długości. Jezdnia na całej długości 6 kilometrów zostanie poszerzona do 5,5 metra.

✓ Miliony na drogi

Remont dwóch dróg powiatowych ma kosztować 4 miliony zł. Pierwsza droga to odcinek 1,8 kilometra drogi 1112E w Babiczach w gminie Lutomiersk – od miejscowości Krzywiec do drogi na Babice. Druga leży w gminie Dłutów. Do przebudowy zgłoszony został 3-kilometrowy odcinek drogi 3313E od miejscowości Mierzączka do miejscowości Ślądki-wice.

Kontynuowany będzie również remont drogi Lutomiersk–Janowice. Na ten cel w 2023 Starostwo ma przeznaczone 225.000 zł. W zeszłym roku na odcinku pół kilometra Starostwo położyło asfalt, a pobocza zostały utwardzone. Kosztowało to 401.988 zł.

Są pieniądze na przebudowę drogi Dobroń – Markówka. Koszt zadania to 3.600.000 zł. W styczniu zostanie ogłoszony przetarg. Remontowana będzie też droga w Dobroniu przy cmentarzu. Koszt: 300.000 zł.

W Róży zostanie położony kolejny odcinek chodnika. Na doświetlenie przejść dla pieszych w powiecie Starostwo ma zarezerwowane 50.000 zł.

– Inwestycje w drogi to nie jedyne zadania Starostwa na 2023 rok, ale są bardzo ważne i oczekiwane przez mieszkańców powiatu pabianickiego – mówi Krzysztof Habura, starosta pabianicki.

✓ Konieczny remont Zgierskiej

Jest plan remontu drogi w Konstancynie Łódzkim na odcinku od ul. Aleksandrowskiej do granic miasta. Przebudowa ul. Zgierskiej w Konstancynie Łódzkim w okolicach zjazdu na S14 wyceniona została na 1,6 miliona zł. Starostwo stara się o dofinansowanie w wysokości 80 proc. tej kwoty z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

W zeszłym roku wyremontowany został w tym rejonie odcinek drogi Niesięcin. Wybudowana została droga rowerowa, położono chodniki i zamontowano platformy spowalniające ruch samochodów.

– Chcielibyśmy w niedalekiej przyszłości dokończyć remont tej drogi w kierunku skrzyżowania z ul. Aleksandrowską – mówi starosta.



Potężne inwestycje w 2023 roku



Wspomnienie

Henryk Kiełczewski



Żołnierz, nauczyciel, dyrektor, twórca szkoły włókienniczej w Pabianicach

» Urodził się 10 kwietnia 1905 roku w Łodzi. Pracę nauczycielską rozpoczął w 1925 roku. Uczył najpierw w Dobroniu, potem w Dłutowie, a tuż przed wybuchem II wojny światowej w Seminarium Nauczycielskim w Pabianicach.

W Akcie Uroczystego Otwarcia napisano: „Niechże ten obszerny i widny gmach szkoły nada pęd wielkiej, górnej i pożytecznej pracy

gancko” albo „Szkoła z modą na TY”. Prezentowano zwykle przeszło 70 modeli, wśród których były nowatorskie (jak na owe czasy) projekty odzieży damskiej: stroje do pracy, stroje domowe, komplety plażowe i turystyczne, stroje popołudniowe, wieczorowe, a nawet balowe. Pamiętano także o maluchach, dla których przygotowywano zazwyczaj kilka kompletów ubrań.

Ciekawym elementem rewii były także pokazy strojów historycznych. Prezentowane modele były projektowane i wykonywane przez uczniów pod kierunkiem nauczycieli zawodu, m.in. Urszuli Kiełczewskiej. Fryzury modelek były dziełem koleżanek z klasy fryzjerstwa tejże szkoły. Świetlica szkolna na ten czas zamieniała się w wybieg. Sala zawsze wypełniona była publicznością. Pokazy poprzedzane były wielogodzinnymi próbami. Uczennice – modelki oraz ich wychowawczynie chętnie poświęcały swój wolny czas, aby przygotować tę uroczystość. Wysoki poziom pracy szkoły przekładał się na poziom wykształcenia absolwentek. Czekano na nie praca w zakładach całego kraju. Warsztaty szkolne nie narzekały na brak klientów, a konfekcja tam szyta wysyłana była nie tylko do Łodzi, ale również do firm w całym kraju.

Najlepsza kadra

Historia szkoły wplotła się nie tylko w życie dyrektora Kiełczewskiego, ale również

W 1958 roku rozpoczęła tam pracę Urszula Bujacz, nie przypuszczając, że tam pozna swojego przyszłego męża – Jana Kiełczewskiego.

nych wyborów. Młodzież czuła wielki respekt przed dyrektorem szkoły i wiedziała, że dobre zachowanie i rzetelna nauka będą przez niego docenione.



Pokaz strojów historycznych

Dyrektor Kiełczewski zawsze zatrudniał najlepszą kadre pedagogiczną. Byli to nauczyciele, których cechowała nie tylko duża wiedza i umiejętności merytoryczne, ale również aktywność twórcza oraz chęć wykształcenia i wychowania profesjonalnej kadry fachowców. Niektórzy rekrutowali się z najlepszych absolwentek szkoły. Włókiennik śledził dalsze losy swych uczennic, wspomagając realizację planów zawodowych. Jedną z nich, Czesławę Orpel, późniejszą nauczycielką „włókiennika” powiedziała: „...Satisfakcję szkole przynosiły telefony i kartki kierowane do dyrekcji z podziękowaniami dla nauczycieli i uczennic za ciekawe rozwiązania technologiczne wykonywanej odzieży. Dyrektor

ne...”. Jak czytamy w pierwszej kronice szkoły: „...szkoła – to najbardziej wypieszczone Jego dziecko – przysłoniła mu życie osobiste i rodzinne. Tytan pracy!”.

Henryk Kiełczewski czynnie pracował jeszcze w roku szkolnym 1967/68, ale już od września 1968 roku ciężka choroba nie pozwoliła mu wrócić do ukołchanej szkoły. Zmarł w 1970 r.

Żegnając dyrektora w czasie pogrzebu Sabina Lachowicz, ówczesna wicedyrektorka szkoły, powiedziała: „...Dyrektor Kiełczewski żył czynnie w naszej szkole prawie 25 lat... Podejmował trudy przekraczające jego i nasze możliwości. Mierzył siły na zamiary, nie zamiary według sił(...) Ambicją Zmarłego było stworzyć młodzieży i nauczycielom najlepsze warunki pracy. Temu celowi poświęcił wszystkie siły, zdolności, całe życie...”.

Małgorzata Bogusławska
(wnuczka)
Barbara Orpel
(prawnuczka)

Jak większość Polaków, we wrześniu 1939 roku wstąpił do wojska. Uczestnicząc w kampanii wrześniowej, trafił do niemieckiej niewoli. Po wojnie wrócił do swej pasji – szkolnictwa. Poświęcił mu ponad czterdzieści lat swojego życia. Jeszcze jako kierownik SP nr 9 w Pabianicach zaczął organizować szkołę zawodową zwaną potem „włókiennikiem”.

pedagogom przejętym doniosłością zamierzenia swego i urzędu tak wielkiej wagi – mającego na celu dostarczenie Ojczyźnie światłych i w różnych umiejętnościach biegłych obywateli, a ludzkości twórców postępu”.

Apel na dobry dzień

Uczniowie musieli być w szkole około 7.30, bo o 7.45 wszystkie klasy wraz z wychowawcami stały na dziedzińcu lub w sali gimnastycznej – w zależności od pory roku – gotowe do apelu. Wówczas przychodził

Rekordowa budowa

Historia szkoły sięga pierwszych powojennych lat. W 1947

Apel na placu przed szkołą



roku zawiązał się Komitet Budowy Publicznej Średniej Szkoły Zawodowej w Pabianicach. W jego skład wchodził: rejent J. Kasperkiewicz, dyrektor K. Adamkiewicz, inżynier M. Zabiegliński, rejent J. Wallas, J. Kraj, W. Fiks, M. Jurakowski oraz dyrektor Henryk Kiełczewski.

Niespełna po 3 latach budowy, 6 maja 1950 roku szkoła przy ul. Partyzanckiej otworzyła swe podwoje. Była to pierwsza średnia szkoła zawodowa w Pabianicach.

dyrektor Henryk Kiełczewski, witał młodzież, podając bieżące komunikaty i tak rozpoczynając dzień nauki.

Rewie mody

Henryk Kiełczewski zarażał swoim entuzjazmem. Nauczyciele czuli, że ich misją jest nie tylko wychowanie uczniów poprzez naukę, ale również przez inne rodzaje aktywności. Tradycyjnie na zakończenie roku szkolnego organizowano pokazy mody pod hasłami, np. „Modnie, tanio, ele-

Za swoją działalność zawodową Henryk Kiełczewski był wielokrotnie odznaczony: Krzyżem Kawalerskim Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi oraz Odznaką Honorową Województwa Łódzkiego

jego żony Cecylii, która przez wiele lat uczyla w tej szkole matematyki oraz w życie ich syna, Jana Kiełczewskiego.

Kiełczewski był bardzo dumny ze swojej kadry nauczycielskiej. Sam szukał nauczycieli do swojej szkoły i dokonywał fantastycz-



Wigilia w PCK

To była okazja do podsumowania mijającego roku, przyznania odznaczeń i „Kryształowych Serc”

Mijający 2022 r. dla pabianickiego oddziału PCK był udany. W ramach akcji „Gorączka złota” uczniowie szkół zebrali ok. 7.500 zł, w akcji „#napomocUkrainie” zebrano ponad 18.000 zł, podobnie jak w ramach akcji „Walka z głodem”. Z tak zdobytych środków finansowych oraz przy pomocy środków pozyskanych z BZG Polskiego Czerwonego Krzyża PCK zorganizowało: półkolonie dla dzieci z Ukrainy i dzieci z Polski, pochodzących z rodzin zagrożonych wykluczeniem społecznym, Festiwal Kultury Ukraińskiej, kurs języka polskiego dla Ukraińców.

W okresie Wielkanocy ze zbiórki artykułów spożywczych przygotowano 40 paczek dla osób samotnych i rodzin zagrożonych ubóstwem. Na Boże Narodzenie przygotowano 250 paczek ze słodyczami dla dzieci. Zbiórka artykułów spożywczych prowadzona przez wolontariuszy Grupy SiM PCK pozwoliła na przygotowanie kolejnych 70 paczek dla osób starszych i ubogich rodzin.

Sobotnie spotkanie działaczy było okazją do uhonorowania najbardziej zaangażowanych.

Minister Zdrowia za wieloletnie, honorowe oddawanie krwi przyznał odznakę „Honorowy Dawca Krwi – Zasłużony dla Zdrowia Narodu”. Otrzymali ją: Sławomir Chałubiński, Krzysztof Felcenloben, Łukasz Jurek, Marcin Krawczyk, Przemysław Ludwisiak, Miłosz Michalak, Marcin Pisarski, Adam Radziszewski, Bartosz Skotarski, Przemysław Stawiarz, Piotr Szymaniak.

Za wieloletnie, honorowe oddawanie krwi oraz promowanie honorowego krwiodawstwa odznaki „Za Zasługi dla Ochrony Zdrowia” otrzymali:

Waldemar Badura, Teresa Kołodziejczyk, Przemysław Ludwisiak, Tomasz Łagowski, Jarosław Łyczkowski, Szymon Wachulec, Tomasz Wąsik, Magdalena Włodarczyk, Tomasz Włodarczyk, Agnieszka Urbanowicz.

Odznaki Honorowe Polskiego Czerwonego Krzyża w uznaniu zasług w działalności na rzecz naszego stowarzyszenia przyznano: Pabianickiej Fabryce Narzędzi PAFANA S.A. (II stopnia), Przemysławowi Ludwisiakowi – prezesowi Klubu HDK PCK przy Adamed Pharma S.A. (III stopnia), Firmie Pawo Men (IV stopnia), Teresie Kołodziejczyk – prezesowi Klubu HDK PCK przy OSP w Zduńskiej Woli (IV stopnia), Tomaszowi Wąsikowi – działaczowi PCK ze Zduńskiej Woli (IV stopnia).



Na wniosek Oddziału Rejonowego Polskiego Czerwonego Krzyża w Pabianicach za wieloletnią działalność na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża Zjazd Polskiego Czerwonego Krzyża przyznał Zbigniewowi Janecie godność „Członka Honorowego Polskiego Czerwonego Krzyża”.

Na wniosek Oddziału Rejonowego Polskiego Czerwonego Krzyża w Pabianicach Kapituła „Kryształowego Serca” – za honorowe oddawanie krwi oraz promowanie honorowego krwiodawstwa, przyznała to wyróżnienie: Agnieszce Urlik, Annie Kurowskiej.

Za honorowe oddawanie krwi oraz promowanie i wspieranie honorowego krwiodawstwa Odznaki „Za zasługi dla Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Łodzi” otrzymali: Paweł Bodanka, Urszula Dzikowicz, Krzysztofa Gąsińska, Edyta Gąsińska, Tadeusz Gęs, Aneta Gryś, Adam Topolski, Marcin Wieczorek, Jacek Wróblewski.

Polski Czerwony Krzyż w uznaniu za wieloletnie, honorowe oddawanie krwi przyznał Odznaki „Zasłużony Honorowy Dawca Krwi” I stopnia następującym osobom: Katarzynie Fus, Mariuszowi Grysiowi, Marcinowi Sulejowi, Marcinowi Świerczowi, a II stopnia Małgorzacie Hauk.

Oddział Rejonowy Polskiego Czerwonego Krzyża w Pabianicach podsumował tegoroczne współzawodnictwo o tytuł Najlepszego Opiekuna Szkolnego Koła Polskiego Czerwonego Krzyża. Tytuł ten zdobyła opiekunka Szkolnego Koła Polskiego Czerwonego Krzyża w Ksawerowie – Dorota Śpionek. Nagrodę – tablet ufundowała dla niej firma Dalkowski.

Prezes Grupy SiM PCK przy Oddziale Rejonowym PCK w Pabianicach Paulina Trojan za swoją działalność w tej dziedzinie została uhonorowana upominkiem ufundowanym przez senatora RP – Macieja Łuczaka.

Z okazji 50-lecia powstania Klubu HDK PCK przy dzisiejszym Adamedzie Pharma S.A. klub został uhonorowany pucharem. Podobnym pucharem z okazji 40-lecia swojego powstania został uhonorowany Klub HDK PCK przy BMI Icopal w Zduńskiej Woli.

Puchary ufundował Oddział Rejonowy Polskiego Czerwonego Krzyża Pabianice.

Na nadchodzące Święta pragniemy złożyć naszym klientom i współpracownikom serdeczne życzenia: wiele radości i uśmiechu oraz pokoju w sercu, a w zbliżającym się Nowym Roku spełnienia marzeń oraz sukcesów w życiu prywatnym i zawodowym.

Ubezpieczenia Piątkowscy
DobryAgent.pl Pabianice



Radosnych i spokojnych, pełnych ciepła i nadziei Świąt Bożego Narodzenia, wszelkiej pomyślności i wytrwałości w realizacji planów oraz dalszej owocnej współpracy w nadchodzącym 2023 roku

życzą
Rada Nadzorcza,
Zarząd oraz Pracownicy
Banku Spółdzielczego Ziemi Kaliskiej



Naj, naj, naj 2022

- czyli to się zdarzyło u nas w mijającym roku

Największy szok przeżyliśmy 24 lutego tego roku. Tego dnia Rosja najechała Ukrainę. Wojna za naszą wschodnią granicą trwa już 10 miesięcy. Do Pabianic i miejscowości powiatu pabianickiego przyjechało 1.580 uchodźców. Dziś jest ich niecałe pół tysiąca. Pozostali wrócili do siebie lub pojechali dalej na zachód Europy.



Najodporniejszy na zimno jest Robert Kot. Przedsiębiorca z Pabianic wypróbował wytrzymałość swego organizmu w wannie pełnej lodowatej wody. Pojechał zimą do Mielna, by wziąć udział w międzynarodowym „morsowaniu”. Zrobił to z ciekawości, ile da się wytrzymać. Kot wytrzymał 1,5 godziny w temp. 2 stopni C.



Najbogatsi pabianiczanie to bracia Furmanowie: Jacek, Wojciech i Tomasz. Po raz kolejny trafili na strony tygodnika Forbes. W rankingu najbogatszych Polaków 2022 tego magazynu właściciele firmy farmaceutycznej z Pabianic znaleźli się na 15. miejscu. Ich majątek wyceniono na 3,2 mld złotych. To ponad miliard na głowę.



Najcenniejsze serduszko ma Marta Chudzińska. To złote maleństwo Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Kosztowało 51 tysięcy złotych. Tyle dali w licytacji dwaj panowie Mariusz Gała i Waldemar Chudziński. Serduszko trafiło ostatecznie do rąk żony pana Waldemara

w dniu jej 30. urodzin. Mężczyzna licytował w tajemnicy przed żoną przez telefon na spółkę z Gałą.



Naiwna. Wyrzuciła pieniądze przez okno. Dosłownie. 20 tysięcy zapakowane w plastikową reklamówkę poleciało na podwórko między blokami osiedla Bugaj. Wyrzuciła je 94-lletnia babcia, by ratować wnuczkę z opresji po „wypadku drogowym”. Dała się nabrać draniom, którzy udawali dobrych policjantów.

Najtwardsza babka. Barbara Dobrowolska toczy wojnę z ZGM o przedłużenie umowy na mieszkanie w starej kamienicy przy Warszawskiej. Każą się jej wyprowadzić, bo dom jest ponoć do rozbioru. Ona nie chce, bo w mieszkaniu włożyła oszczędności życia, a o „rozbiórce” mówi się od lat. ZGM twierdzi, że nikt jej nie dał zgody na remont i zrobiła to ryzykując stratę.



Największa fuszka to droga rowerowa na ulicy Targowej. Mieszkańcy boją się wyjeżdżać ze swych posesji, bo już tuż za ich płotem rozciąga się dywanik asfaltowy dla rowerzystów. O wypadek w takich warunkach nie trudno. Urzędnicy twierdzą, że robota jest zgodna z planem i wszystko jest ok. Gdzie jest projektant? – pytają mieszkańcy.



Najodważniejszy kociak to łaciata Tosia. Przez 8 lat pływała z Andrzejem Plackiem po morzach i oceanach. 71-lletni pabianiczaniek zakochał się w morzu i pracował zawodowo na statkach. Na emeryturze przesiadł się na

swój jacht. Na Teneryfie zamustrowała bezdomna kotka. O swoich przygodach kpt. Placek opowiadał w telewizji śniadaniowej TVN. Tosia mruczała po swojemu.



Najwyższy mandat. Mandaty karne za 10.000 zł od policjantów z drogówki zebrał 43-lletni pabianiczaniek w jeden dzień. Na ul. Narcyza Gryzla wjechał w zaparkowane auta. Dwa solidnie uszkodził. Na dodatek miał ponad 2 prom. alkoholu w organizmie. Stracił też prawo jazdy.

Najważniejsi w kraju byli w naszym mieście w tym roku. Zimą Donald Tusk odwiedził w Ksawerowie biznesmena Przemysława Greczkę. Rozmowy były o trudnym czasie dla przedsiębiorców.



W lipcu para prezydencka Aleksander i Jolanta Kwaśniewscy gościli na obiedzie charytatywnym w Aflopar-ku. Spotkali się też na błoniach z pabianiczaniekami.



W strefie ekonomicznej w Ksawerowie był premier Mateusz Morawiecki na otwarciu budowy japońskiej fabryki.



Ale żaden z nich nie miał takiej obawy jak zwykły poseł Jarosław Kaczyński, który w objeździe po Polsce trafił do remizy OSP przy Jutrzkowickiej. Porządku i bezpieczeństwa ważnej osoby pilnowało około 200 policjantów.



Najwyższa nagroda. 3.000 zł nagrody za wskazanie złoceńcy daje właściciel otrutego psa. W ten sposób chce pomóc w ujęciu truciciela, który rozkładał kawałki mięsnych smakołyków nadzianych kretem – środkiem do czyszczenia rur. Policjanci prowadzą śledztwo w tej sprawie. Na pieniądze z nagrody nie liczą.



Najbystrzejszy. 13-lletni Marcel Chojak uratował dziewczynkę. Chłopak wypatrzył tonącą 10-latkę w stawie Lewityna. Zawołał tatę Sylwestra i razem uratowali małą pabianiczkę. Wielkie dzięki dostali obaj łodzianie od prezydenta miasta i komendanta Straży Miejskiej.



Najtrwalszą budowlą okazał się pomnik bojowników. Stał 54 lata. W 2018 roku skazano go na usunięcie zgodnie z ustawą dekomunizacyjną. O pozostawienie zabytku walczyli ludzie z „lewicy”. Przegrali. I tak pomnik leży w gruzach na placu Starego Rynku.

Najwięcej promili w organizmie miał 47-lletni rowerzysta. Policjanci natknęli się na jadącego wężykiem mężczyznę na drodze w Drużbicach. Alkomat wskazał 4 prom. alkoholu w organizmie. Rekordzista pochodzi z powiatu bełchatowskiego.



Najwyższa licytacja. Aż 80 tysięcy złotych dał jeden z gości obiadu w Aflopar-ku za wieczne pióro prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego. 20 tysięcy dał za różę „Jolanta Kwaśniewska” Andrzej Furman. Z licytacji zebrano łącznie 260 tysięcy. Pieniądze poszły na pomoc dla Ukrainy.



Najkrótszy przepis na zmianę obecnego rządu podał były prezydent Aleksander Kwaśniewski. To, co może „wysadzić ten rząd w powietrze, to inflacja” – stwierdził były prezydent podczas spotkania z pabianiczaniekami. Przepowiednia może się sprawdzić. Inflację mamy już na poziomie 17,4 proc. i rośnie.



Najdłuższy remont głównej ulicy Pabianic zafundował nam prezydent Markiewicz i Konsorcjum Progred InfraCity spółka z o.o. z Łodzi. Przebudowa torowiska tramwajowego miała trwać rok, a mija już trzeci. Kolejny termin oddania inwestycji to czerwiec 2023. Zobaczymy.

Najdroższy węgiel mamy tej zimy. Za tonę czarnego złota trzeba płacić w składach ponad 3.000 zł. Kiedyś kosztował niecałe tysiąc. Węgiel jest drogi, bo płynnie statkami do Polski z dalekiej Australii i Kolumbii. Najbliżej – to z Ukrainy. Węgiel z naszych polskich kopalni jest raczej nie do kupienia.



Najtaniej można kupić węgiel w składzie ZEC przy Konstancynowskiej. To tutaj władze miasta zrobiły punkt sprzedaży. „Miejski” węgiel kosztuje 1.970 zł za tonę, ale mogą go kupić tylko zapisani i sprawdzeni w UM pabianiczanie, i tylko 1,5 tony na raz.



Największą łapówkę dawał kierowca toyoty, który w Pabianicach przekroczył dozwoloną prędkość o 61 km na godz. Policjantom z drogówki próbował „przemówić” do ręki, dając 5.000 zł. Nie wzięli, a skierowali sprawę do sądu. Tam kierowca nie może liczyć na łaskawość. Trzy miesiące wcześniej 46-lletni mieszkaniec Łasku za podobne przekroczenie prędkości stracił prawo jazdy. Teraz nagrał sobie podwójnie.





TAXI
TRZY KORONY
42 213 13 13
życzy
Wesołych Świąt
ZAMÓW SMS-em lub zadzwoń 502 13 13 13

Wszystkim Mieszkańcom
 życzę pełnych ciepła, spokoju i radości
 Świąt Bożego Narodzenia
 oraz pomyślności w nowym 2023 roku

Piotr Duraj

radny Rady Miejskiej
 w Pabianicach



Pełnych ciepła,
 spokoju i radości
 Świąt Bożego Narodzenia
 oraz Pomyślności i Sukcesów
 w Nowym 2023 Roku
 życzą
 Zarząd i Pracownicy
JNT GROUP

Wyszeptane w biegu,
 zapisane w śniegu,
 złożone przy choince...
 niech się spełnią wszystkie!
 Najserdeczniejsze życzenia
 wesołych świąt
 i szczęśliwego nowego.
 2023 roku
 składa

abm
JĘDRASZEK

NOWY PUNKT WIDZENIA



POWIATOWY URZĄD PRACY W PABIANICACH
www.pabianice.praca.gov.pl



Przygotowania do Świąt Bożego Narodzenia trwają w najlepsze, co oznacza, że i również Nowy Rok jest tuż za pasem, dlatego już dziś Powiatowy Urząd Pracy w Pabianicach pragnie Państwu przedstawić swoją ofertę na nadchodzący 2023 rok. Już od lutego planujemy uruchomienie naborów w ramach form ukierunkowanych na rozwój lokalnego rynku pracy. Zarówno przedsiębiorcy, jak i bezrobotni lub poszukujący innego zatrudnienia mogą liczyć na wsparcie takie jak: szkolenia, staże, bony na zasiedlenie, roboty publiczne, prace interwencyjne czy dotacje na rozpoczęcie własnej działalności.

Ponadto, pracodawcy będą mogli skorzystać z oferty Krajowego Funduszu Szkoleniowego, którego głównym celem jest zapobieganie utracie zatrudnienia przez osoby pracujące, które jednak nie posiadają kompetencji adekwatnych do wymagań dynamicznie zmieniającej się gospodarki. Krajowy Fundusz Szkoleniowy adresowany jest do pracodawców zatrudniających co najmniej jedną osobę na umowę o pracę. Pracownicy i pracodawcy mogą skorzystać z różnych form kształcenia ustawicznego w postaci: kursów, szkoleń czy studiów podyplomowych.

Nabór wniosków z Krajowego Funduszu Szkoleniowego planowany jest również w lutym 2023 roku. Wnioski powinny spełniać co najmniej jeden z poniższych priorytetów ustalonych przez Ministra Rodziny i Polityki Społecznej, tj.:

1. Wsparcie kształcenia ustawicznego skierowane do pracodawców zatrudniających cudzoziemców.
2. Wsparcie kształcenia ustawicznego w związku z zastosowaniem w firmach nowych procesów, technologii i narzędzi pracy.
3. Wsparcie kształcenia ustawicznego w zidentyfikowanych w danym powiecie lub województwie zawodach deficytowych.
4. Wsparcie kształcenia ustawicznego dla nowo zatrudnionych osób (lub osób, którym zmieniono zakres obowiązków) powyżej 50. roku życia.
5. Wsparcie kształcenia ustawicznego osób powracających na rynek pracy po przerwie związanej ze sprawowaniem opieki nad dzieckiem oraz osób będących członkami rodzin wielodzietnych.
6. Wsparcie kształcenia ustawicznego osób poniżej 30. roku życia w zakresie umiejętności cyfrowych oraz umiejętności związanych z branżą energetyczną i gospodarką odpadami.

**Szczegółowe informacje odnośnie naborów dostępne będą
 na naszej stronie internetowej www.pabianice.praca.gov.pl
 Serdecznie zapraszamy do współpracy.**

Jednocześnie
 życzymy naszym Klientom
 radosnych i spokojnych,
 pełnych ciepła i nadziei
 Świąt Bożego Narodzenia.
 Wszelkiej pomyślności, sukcesów
 i wytrwałości w realizacji planów
 oraz dalszej owocnej
 współpracy w nadchodzącym roku.

**Dyrekcja i Pracownicy
 Powiatowego Urzędu Pracy
 w Pabianicach**





Intermarché

Świeżo. Tanio. Z optymizmem.

Pabianice, ul. Myśliwska 34B



*Smacznych i zdrowych
Świąt Bożego Narodzenia
życzy Intermarché*



HARTMANN
+



Wesołych Świąt

**Z okazji Świąt Bożego Narodzenia składamy
serdeczne życzenia zdrowia, szczęścia i radości.**

Życzymy, aby Wigilia w Państwa domach była czasem refleksji,
spokoju i ciepła rodzinnego, a Nowy Rok przyniósł spełnienie marzeń
i oczekiwań oraz składał się wyłącznie z samych pogodnych dni.

Z najlepszymi życzeniami,
pracownicy firmy
PAUL HARTMANN Polska Sp. z o.o.

**SZUKASZ PRACY?****ZATRUDNIĘ**

kierowcę kat. B na taxi
Tel. 518 310 850.

SZWACZKI i chałupniczek zatrudnię
– dzianina. Tel. 663 331 131.

SZWACZKI zatrudnię – dzianina.
Tel. 608 032 698.

PRASOWACZKĘ z doświadczeniem
i szwaczki przyjmę. Tel. 602 264 115.

ZATRUDNIĘ
przy produkcji folii.
EUROPAK.
Tel. 502 177 675.

SZWACZKĘ zatrudnię. Tel. 509 652 800.

PRASOWACZKĘ zatrudnię. Tel. 509 652 800.

ZATRUDNIĘ na stanowisko kasjer-
sprzedawca do sklepu Żabka.
Tel. 600 382 070.

ZATRUDNIĘ dziewiarza na maszyny
okrągłe. Tel. 502 910 081.

ZATRUDNIĘ szwaczki,
praca stała,
sukienki, bluzki
z tkaniny i dzianiny.
Tel. 604 596 440.

ZATRUDNIĘ hafciarzy. Tel. 572 172 555, 607 039 874.

PRZYJMĘ do dociepleń i wykończeń
wnętrz. Praca stała. Tel. 503-149-878.

SZWACZKI zatrudnię – dzianina.
Tel. 601 369 029.

SZWACZKI
– sukienka zatrudnię.
Tel. 502 030 248.

DOKŁADNIE szyjące szwaczki.
Tel. 601 292 600.

FABRYKA mebli drewnianych
zatrudni lakiernika meblowego
oraz pomocnika stolarza (praca
przy wielopile). Kontakt: Jerzy
Walczak 602 243 882, Tignum,
ul. Słonecznikowa 22. Pabianice.

PAKOWACZKI – zatrudnię. Tel. 502 305 791.

ZATRUDNIĘ szwaczki, stała praca.
Tel. 609 272 026.

POSZUKUJĘ

Niani na pół etatu do dzieci
(4,5 roku i 2,6 roku).
Zainteresowane osoby
proszę o kontakt telefoniczny
729 966 980.

SZWACZKI – dzianina, zatrudnię od
zaraz. Tel. 502 305 791.

SZWACZKĘ zatrudnię. Tel. 601 308 755.

HANDLOWCA zatrudni Hurtownia
VOLT – 601221939; biuro@
karolczak.com.pl

OPERATORA
koparki, minikoparki.
Zatrudnię.
Tel. 537 806 290.

PRASOWACZKI
zatrudni Fart.
Tel. 506 179 506;
501 506 553.

DZIEWIARZ, dziewiarka
również do przyuczenia.
Tel. 502 910 081.

ZATRUDNIĘ pilarza
do cięcia płyt meblowych.
Tel. 509 018 347.

ZATRUDNIĘ hafciarzy.
Stala praca, umowa.
Tel. 572 172 555,
607 039 874.

SZWACZKI zatrudnię,
dzianina,
umowa o pracę.
Tel. 697 800 880.

**Taniec
w chmurach****DO WYNAJĘCIA****Terminy „od ręki”****Tel. 502 030 124**

**CHCESZ ZAMIEŚCIĆ
REKLAMĘ
I NIC ZA NIĄ
NIE PŁACIĆ?**

**ZADZWOŃ
42 227 04 00**

* Oferujemy reklamę w zamian za rozwojenie gazet.

**SKLEP i SERWIS
SPRZĘTU KOMPUTEROWEGO****883 585 555****ul. Bugaj 53****www.net-house.pl****Pralnia dywanów
i tapicerki meblowej**

ul. Nawrockiego 17, rynek „Bugaj”
pawilon handlowy – kiermasz odzieży męskiej
firmy „Vector”

Promocja
– dywany od 12 m²
odbieramy i dostarczamy
gratis!

**Zlecenia dowozu: 721 667 058**

Dowóz - 10,00 zł

42 214 80 10**PIERZEMY:**

- dywany i wykładziny
- koldry i poduszki
- tapicerkę meblową
- narzuty fioletową
- koce

**Odszkodowania
z OC sprawcy
skontaktuj się
z przedstawicielem
telefon
781-821-997**



OGŁOSZENIA DROBNE

EUROCOLOR
Okno. Serce domu

OKNA

DRZWI • ROLETY • BRAMY

plisy • moskitiery • rolety materiałowe

paula
OKNA BRAMY DRZWI ROLETY
www.paula.net.pl

Pabianice, Łaska 2
☎ 602 192 437, 42 212 18 68
Salon okien ☎ 42 215 13 13
Ksawerów, Łódźka 181
☎ 519 773 046

USŁUGI

ODŚNIEŻANIE
maszynowe 24h.
Tel. 881 150 914.

centrum reklamy

ul. Kilińskiego 3/5, Pabianice
SDH (1 piętro, zielone drzwi)

tel. 42 227 02 04

OPRAWA PRAC

MAGISTERSKICH, LICENCIJAKICH,
DYPLOMOWYCH
NA POCZEKANIU!

WYDRUK PRAC

z CD, DVD, PAMIĘCI USB,
KART PAMIĘCI itp.

DRUK WIELKOFORMATOWY
KOLOR, FOTO, CAD, MAPY

KSERO A5-A0
+ FOTO-GADŻETY

BIURO OGŁOSZEŃ
SDH I PIĘTRO
tel. 42 215 26 50

CYFROWE STUDIO telebeamy,
FILMOWE projekторы,
multimedialne
www.mpstudio.net.pl
tel. 601 29 59 76

DLA DOMU

USŁUGI hydrauliczne. Tel. 513 624 668.

PODCIŚNIENIOWE pranie dywanów,
wykładzin, tapicerek. Tel. 605 405 462.

PRALNIA DYWANÓW
L A G U N A 7
Zapewniamy transport

AUTOPUCERNIA
L A G U N A 7
pranie tapicerek
polerowanie
lakierów

Pabianice, ul. św. Jana 15, tel. 42 215 30 17, 42 213 17 90

KAMELEON
PRZEKŁACZAMY GRANICE

Rolety Żaluzje Plisy Moskitiery

Pabianice
ul. Moniuszki 35
(przy rynku)

☎ (42) 227-04-60
www.kameleon-rolety.pl

REMONTOWO
- BUDOWLANE

USŁUGI remontowo-budowlane.
Tel. 697 634 344.

REMONTY. Tel. 668 364 049.

REMONTY – przystępne ceny.
Tel. 790 507 951.

PROFESJONALNE wykończenia
wnętrz. Przystępne ceny. Tel. 607 327 285.

WYKOŃCZENIA wnętrz, remonty.
Tel. 885 326 733.

REMONTY od A do Z. Tel. 785 949 201.

RTV * AGD
* KOMPUTERY

NAPRAWA
sprzętu AGD.
Pralki, zmywarki,
lodówki.
Klimatyzacja – chłodnictwo.
Tel. 793 298 665.

TELEWIZORY,
magnetowidy,
naprawa, dojazd.
Gwarancja.
Tel. 42 227 47 46;
608-356-721
(8.00 – 21.00).

KOMPUTERY – serwis. Tel. 694 561 036.

TV – naprawy – anteny. Tel. 516 842 226.

KOMPUTERY – naprawa. Tel. 512 639 387.

TRANSPORTOWE

TRANSPORT – wywrotki, koparko-
ładowarki, żwir, piasek, ziemia.
Kontenery – gruz na drogi. Tel. 601 982 019.

TRANSPORT,
żwir, piasek, czarnoziem
– faktury vat.
Tel. 602 72 45 83.

AUTO – MOTO

AUTO-SKUP. Tel. 603 471 335.

ZŁOMOWANIE. Tel. 577 985 154.

ODBIÓR lawetą. Tel. 535 231 237.

ZŁOMOWANIE aut. Tel. 609 758 570.

AUTO do naprawy, kupię. Tel. 609 758 570.

AUTO do 10 tys. zł kupię. Tel. 609 758 570.

24 h
WYPOŻYCZALNIA

BUSY DOSTAWCZE
AUTOLAWETY
PRZYZCZEPY
AKUMULATORY
LAWETY



TOMASZ PIERZCHAŁA
UL. „WALTERA” JANKE 50

TEL. 693 511 344

NAUKA

NIEMIECKI. Tel. 793 567 119.

20.12.2022 r.

JĘZYK niemiecki z nauczycielką.
Tel. 724 155 133.

FINANSE

CZAS na kredyt !!!
min. formalności,
kredyty wielu banków.
Tel. 880 156 385.

MEDYCZNE

MASAŻ w Twoim domu – leczniczy,
klasyczny, relaksacyjny. Całościowy
– odcinkowy. Masaż kończyn
górnych – dolnych (refleksologia).
Tel. 514 575 809.

DERMATOLOGIA – Spec. Derm.
Hanna Smagalska. Tel. 507 011 783.
Kosmetolog. Tel. 507 011 783.

REHABILITACJA Masaż w gabinecie
lub w domu chorego. Bóle głowy,
karku, pleców, bioder, kolan, rwa
kulszowa i barkowa. Tel. 604 838 819, 603 245 954.

ALKOHOL,
kroplówki, odtrucia
z dojazdem do domu.
Tel. 692 121 209.

GABINETY Medicos
Pabianice
ul. Wyszyńskiego 2 lok. 1.
Tel. 42 30 73 783
www.gabinetymedicos.pl
Czynne:

pn.–pt. 9.00–19.00
sob. 10.00–14.00
Lek. med. Dariusz Owczarek
ginekolog-położnik,
specjalista ginekologii
onkologicznej.
Świadczy usługi
w zakresie:
ginekologii,
położnictwa,
ginekologii onkologicznej,
uroginekologii,
urologii, fizjoterapii
uroginekologicznej.
Wykonujemy USG:
ginekologiczne, ciąży, piersi,
jamy brzusznej, tarczycy,
układu moczowego, prostaty
i badania przesiewowe PSA.
USG w 3D i 4D.
Możliwość wykonania
badań:
histopatologicznych,
mikrobiologicznych
i genetycznych.



SPECJALISTYCZNY
Gabinet Chirurgiczny
dr n. med. Piotr Misiak
Chirurgia ogólna
Usg-naczyń
Usuwanie zmian skórnych
– Laser.
Leczenie Chorób Żył.
Ul. Armii Krajowej 25.
Pabianice.
Tel. 510 115 108.

NFZ protezy bez kolejki.
Pabianice, ul. Kilińskiego 29.
Pon. i środ. 14.00–15.00.

CENTRUM
STOMATOLOGII
ESTETYCZNEJ

lekarz stomatolog
Urszula
Banaszczyk-Przybylska

ŚWIADCZYMY USŁUGI
W ZAKRESIE:

stomatologii estetycznej,
implantologii,
ortodoncji (aparaty
ruchome i stałe),
pedodoncji,
chirurgii stomatologicznej,
stomatologii ogólnej
i zachowawczej;
natychmiastowa odbudowa
złamanych zębów,
wybielania

PABIANICE, UL. WYSZYŃSKIEGO 2
tel. 42 215 24 99

wtorek, czwartek: 10⁰⁰-16⁰⁰
poniedziałek, środa, piątek: 15⁰⁰-20⁰⁰
Przyjęcia po wcześniejszym
umówieniu wizyty telefonicznie,
bądź osobiście

Dr n. med.
MICHAŁ DZIUBA
KARDIOLOG
Choroba wieńcowa – ocena
wskazań do koronarografii,
nadcisnienie tętnicze, arytmie,
cholesterol, EKG, Holter EKG.
Tel. 722 18 30 80
ul. Wajsfówny 1A.
www.michaldziuba.pl
www.kardiologiapabianice.pl

prof. dr hab.
Jarosław D. Kasprzak
KARDIOLOG
choroby serca,
nadcisnienie,
USG serca
z kolorowym doplerem
ul. Traugutta 6 – środy.
Tel. 602 632 632

NIERUCHOMOŚCI
- INNE

GARAŻ kupię. Tel. 603 471 335.

KUPIĘ nieruchomości. Tel. 577 985 154.

GARAŻ do wynajęcia, Tkacka.
Tel. 574 252 150.

PLAC na cmentarzu sprzedam.
Tel. 609 159 151.

DOMY * DZIAŁKI

SPRZEDAM dom 2005 r., 232 m
kw., okolice Karniszewickiej, media,
gaz. 1000 m kw. – działka. Tel. 697 026 314.

MIESZKANIA

MIESZKANIE w bloku do remontu
kupię. Gotówka. Tel. 883 979 291.

POKÓJ do wynajęcia. Tel. 727 610 710.

DO wynajęcia meblowany pokój dla
dwóch pań. Tel. 506 901 410.

BLOKI 2-pokojowe (Moniuszki) – do
wynajęcia. Tel. 601 999 769.

BUGAJ dwupokojowe – do wynajęcia.
Tel. 600 829 180.

BIZNES

TANIE
ploty i ogrodzenia,
garaże blaszane od 3.000 zł,
blachy trapezowe. Raty.
Tel. 62 733 88 30,
607 680 103.

KUPNO
SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ nowego outletoowego
sprzętu RTV i AGD. Tel. 793 298 665.

ZŁOM – usunę, zapłacę. Tel. 605 220 251.

DREWNO kominkowe, brzoza dąb
buk, dowóz gratis. Tel. 602 659 592.

MATRYMONIALNE

POZNAM panią w podeszłym wieku
na dłużej lub na stałe. Tel. 506 901 410.

WDOWIEC 70+ zadbany, niezależny
finansowo pozna uccziwą panią bez
nałogów, w odpowiednim wieku.
Tel. 691 500 614.

RÓŻNE

WERSALKE oddam. Tel. 506 566 965.



OGŁOSZENIA EXPRESOWE

ZATRUDNIMY osoby do pracy
na stoisku sery – wędliny
w Pabianicach. Oferujemy: pracę
w systemie zmianowym 6.00–
14.00, 14.00–22.00, elastyczny
grafik, stawkę godzinową 22,50
zł/h brutto, mile widziane osoby
w każdym wieku. Wymagania:
ukończone 18 lat, książeczka
sanepid. Więcej informacji pod
numerem: 797 018 280.

POKÓJ z łazienką – do wynajęcia,
ul. Świętokrzyska 18. Tel. 506 183 122, 791 214 545.

SPRZEDAM
mieszkanie 58,6 m kw.,
– bloki, 3p.
(Zamkowa).
Możliwy zakup z garażem
odległym 50 m od bloku.
Tel. 504 082 316,
Tel. 512 123 319.



Prezydent
Miasta Pabianic
Informuje, że dnia 19 grudnia 2022 r.
na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu
Miejskiego w Pabianicach przy ul.
Zamkowej 16 został wywieszony wykaz
nieruchomości położonej w Pabianicach
przy ul. 20 Sierpnia 45 przeznaczonej
do sprzedaży w drodze przetargu
ustnego ograniczonego – Zarządzenie
Nr 417/2022/P Prezydenta Miasta
Pabianic z dnia 15 grudnia 2022 r.
Informacji udziela Wydział Gospodarki
Nieruchomościami Urzędu Miejskiego
w Pabianicach, ul. Kościuszki 18, lok.7,
II piętro, pok.3, tel. 42 22-54-650.



PROMOCJA GRUDNIOWA

NADAJ OGŁOSZENIE ZA JEDYNE
MAKSYMALNIE 10 SŁÓW + NUMER TELEFONU

WPISZ TREŚĆ OGŁOSZENIA, WYTNIJ KUPON I PRZYJĎZ
Z NIM DO REDAKCJI **ŻYCIA PABIANIC**, STARY RYNEK 7

5 zł*
KATEGORIA
WSZYSTKIE
KATEGORIE
PROMOCYJNA

Życie Pabianic

* CENA ZA JEDNĄ EMISJĘ W PODANEJ KATEGORII



Profi Sunbud PKK'99 Pabianice – ŁKS Coolpack Youth Łódź 96:64 (24:7, 26:18, 22:23, 24:16).

Pogrom na koniec roku

Młody zespół z Łodzi stanowi zaplecze lidera naszej grupy – ŁKS Coolpack Łódź. Ekipa Piotra Trepiły wygrała dotychczas dwa ligowe mecze, zaś PKK'99 pięć. Faworytem byli zatem pabianiczanie. I faworyt nie zawiodł. Pabianiczanie odnieśli szóste zwycięstwo w tegorocznych rozgrywkach.

Od początku nasi pokazywali, kto będzie rządził na parkiecie w hali powiatowej. Zaczęliśmy od prowadzenia 6:0, a kolejnego kosza łodzianie rzucili przy stanie 13:2. Po ich koszu za trzy trafił Aleksander Fabiszewski, ale nie on był bohaterem pierwszej kwarty, tylko zdobywca 10 punktów – Sebastian Szymański. Później rolę egzekutora przejął



Sebastian Szymański rzucił 19 punktów dla PKK'99

Marcel Karpiak, a dwa razy zza linii 6,75 metra rzucił Dominik Jędrzejewski. Ostatnie punkty przed przerwą rzucił Wiktor Wilk i prowadziliśmy 50:25.

W trzeciej kwarcie łodzianie poprawili skuteczność, lecz zmniejszyli stratę ledwie o... punkt. Po rzucie Krystiana Mika w 25. minucie nasza przewaga wynosiła 30 punktów (63:33). ŁKS odrobił część strat i przed ostatnią odsłoną wygrywaliśmy 72:48. Na początku czwartej kwarty nasz zapas stopniał do 19 punktów, lecz szybko zaczęliśmy trafiać do kosza, powiększając przewagę. Ostatecznie wygramy różnicą 32 punktów. Do magicznej liczby „100” zabrakło nam zaledwie czterech „oczek”.

Tym bardziej szkoda kiepskiej skuteczności w rzutach za trzy (tylko sześć celnych na... 24 próby) i braku koncentracji na linii rzutów osobistych (62 procent celnych). Ale to tylko niewielki kamyczek do ogródka naszych koszykarzy, których w formie z soboty chcielibyśmy oglądać w każdym spotkaniu!

Profi Sunbud PKK'99: Szymański 19, Wilk 13, Karpiak 13, Gralewski 12, Mik 10, Zawadzki 9, Jędrzejewski 6, Fabiszewski 5, Mazur 4, Wierchowowski 2, Strzelczyk 2, Barys 1.

PKK'99 jest 10. (21 pkt, kosze: 1142–1175). Rundę rewanżową rozpoczyna 7 stycznia w hali powiatowej meczem z TKM Włocławek. (grz)

Rok pod znakiem „Susła”

W czerwcu Dagmara Suskiewicz zdobyła bramkę decydującą o awansie PTC do drugiej ligi. Trzy miesiące później na włoskiej Sardynii z zespołem Grembach Łódź świętowała zdobycie klubowego mistrzostwa świata w beach soccerze

Czwartego czerwca piłkarki PTC stanęły przed szansą historycznego awansu do drugiej ligi kobiet. Musiały wygrać w Radomiu z Zamłyniem. W 43. minucie meczu rzut wolny wykonywała Suskiewicz. Ustawiła piłkę 30 metrów od bramki. Podbiegła do piłki i uderzyła. Futbolówka wpadła za plecy bramkarki i „Perełki” prowadziły 1:0. Ten gol zapewnił nam awans.

– Miło jest pomóc klubowi, który ma tak wielką historię – przyznaje piłkarka. – Jakkolwiek awans to sukces, a potęguje go fakt, że PTC to klub z dużą tradycją.

Jesienią w drugiej lidze skrzydłowa zagrała ledwie dwa mecze. Dlaczego tak mało?

– Latem podczas mistrzostw Polski w beach soccerze nabiłam się kontuzji i uraz ciągle nawracał, dlatego z bólem serca musiałam odpuścić grę w drugiej lidze – mówi Suskiewicz.

Co ciekawe, oba mecze, w których grała popularna „Suscel”, PTC wygrało – 4:1 z Pragą Warszawa i 3:1 z GSS Grodzisk Wielkopolski. Na pytanie, czy jest talizmanem przynoszącym zwycięstwa ekipie Wiesława Siebora, tylko szeroko się uśmiechnęła. – To był zbieg okoliczności, że wystąpiłam w wygranych spotkaniach – uważa zawodniczka.

Pani Dagmara z powodzeniem łączy grę na trawie z grą na piasku. Jest wychowanką Kolejarza Łódź, potem trafiła do UKS SMS Łódź. Tam grała w piłkę nożną. Na plażę trafiła za namową koleżanek. – W 2016 roku dziewczyny grały w turnieju i zaczęły zachęcać mnie do gry na piasku. Nie było łatwo się przestawić, ale czułam, że mogę sobie poradzić – wspomina.

W beach soccerze jest zawodniczką Grembacha Łódź. Tę drużynę śmiało można nazwać dominatorkami, bowiem sięgnęła po pięć tytułów mistrzyni Polski z rzędu. Ale... każda seria się kiedyś kończy.

– W tym roku dostałyśmy pstryczka w nos i zajęłyśmy trzecie miejsce w mistrzostwach Polski – mówi pani Dagmara. – Na szczęście trener Jarosław Jagielski przypilnował, byśmy poleciały na Klubowe Mistrzostwa Świata.

Dla zawodniczki PTC był to drugi taki turniej. W 2019 roku w tureckiej Alanyi wywalczyła z Grembachem wicemistrzostwo świata. Teraz cel był jeden: być najlepszym klubem na kuli ziemskiej. – To było dziesięć dni pełnych emocji. Była ciekawość, radość, niepewność, ból, lzy ze złości, a na końcu lzy szczęścia

– wylicza zawodniczka. – Na wyspie miałyśmy wynajęte mieszkanie, było trochę jak na wakacjach z drużyną: wspólnie przygotowywane posiłki, pranie, sprzątanie, co według mnie scalało nas jeszcze bardziej. W wolne od meczów dni trenowałyśmy na plaży, która była „na wyciągnięcie ręki”.

Mimo luźnej atmosfery podczas wyjazdu, każda z zawodniczek miała z tyłu głowy, że przyleciały po zwycięstwo.

Drużyna Suskiewicz najpierw rozbiła 9:2 FBA Beach Soccer z Włoch. W drugim meczu niespodziewanie przegrała z Lazo ayyego kitakysusu z Japonii 1:2, ale szybko wróciła do gry po triumfie z Barra de Santiago z Salwadoru.

– Wyniki poukładały się tak, że decydujący mecz grałyśmy z drużyną Ladies ze... Zgierza – opowiada zawodniczka. – Wygrałyśmy 3:2 i cieszyliśmy się z mistrzostwa świata.

Na koniec wyjazdu znalazł się również czas, aby trochę poznać miasto. Piłkarka PTC nie zdołała wpisać się na listę strzelców, ale mocno pomogła w końcowym triumfie. Na trawie



Piłkarka PTC, Dagmara Suskiewicz (z lewej) zdobyła klubowe mistrzostwo świata w beach soccerze

pani Dagmara gra jako skrzydłowa, czasem szkoleniowiec wystawiał ją w ataku. Na piasku gra jako środkowy obrońca.

– To umowna pozycja, bo wiem w trakcie meczu prześciszczamy się po boisku i nie zawsze trzymamy się ustalonej wcześniej taktyki – mówi Suskiewicz.

Jej sukcesy i postawa na plaży nie uszły uwadze trenera reprezentacji Polski, Mateusza Sroki. Piłkarka PTC dostała powołanie na pierwsze zgrupowanie nowo tworzonej drużyny narodowej.

– To były bardziej testy niż klasyczne zgrupowanie. Trener uważnie nam się przyglądał, co potrafimy i jak może wykorzystać nasze umiejętności – przyznaje zawodniczka.

Suskiewicz spodobała się na tyle, że dostała powołanie na kolejne zgrupowanie. Kadrowiczki pilnie trenują w Kozłowie koło Gliwic, gdzie znajduje się jedyne

Grzegorz Ziarkowski



Przepełnęli Bzurę, pogonili Pogoń

Piłkarze Włókniarza (rocznik 2008), trenowani przez Artura Dziubę i Zdzisława Leszczyńskiego, w znakomitym stylu wywalczyli awans do ligi wojewódzkiej

– Chcielibyśmy awansować jesienią ubiegłego roku, lecz nie udało nam się ta sztuka. W tym sezonie na początku graliśmy w kratkę i nie spodziewaliśmy się, że wszystko zakończy się happy endem – przyznaje Dziuba.

Najważniejszy impuls wyszedł po meczu wygranym... walkowerem (3:0) z PSV Łódź. Na boisku przegraliśmy, ale łodzianie przekombinowali z zawodnikami z drugiej drużyny i w efekcie zostali ukarani. Po tym spotkaniu Włókniarz poniósł porażkę z imiennikiem z Konstancjowa (1:3), lecz trzy ostatnie mecze zakończyły się zwycięstwami.

– W ostatniej kolejce pauzowaliśmy, lecz wyniki tak się poukładały, że zajęliśmy pierwsze miejsce i mogliśmy wystąpić w barażach o ligę wojewódzką – relacjonuje trener. – W sezonie zasadniczym wygraliśmy pięć z ośmiu spotkań.

W pierwszym etapie baraży włókniarze stoczyli emocjonujący bój z Bzurą Ozorków. Na własnym stadionie przegraliśmy 0:2, choć w drugiej połowie graliśmy jak równy z równym. – Trochę się wystraszyliśmy dryblasów z Ozorkowa – uważa Dziuba. – Odstajemy fizycznie od reszty drużyn, czekamy aż chłopcy „wyskoczą” w górę.

Na rewanż nasi zawodnicy pojechali pewni siebie. I wygrali 3:0 po dwóch bramkach Miłosa Bajera i jednej Nikodema Głowińskiego. Awans do kolejnej fazy baraży był nasz. Żeby grać w lidze wojewódzkiej, trzeba było ograć Pogoń Belchów. W pierwszym meczu w gminie pod Łowiczem nasi wygrali aż... 11:0!

– I był to... najniższy wymiar kary – twierdzi Dziuba. – Wygrany mecz w Ozorkowie zrobił swoje. Do pewności siebie dołożyliśmy wysokie umiejętności piłkarskie.

Imponującym dorobkiem bramkowym podzielił się: Arkadiusz Nowicki i Sebastian Mrzygłód, którzy zakończyli mecz z hat-trickami, Igor Barłoga i Patryk Kołodziejczyk (po dwa gole) oraz Głowiński, który zakończył mecz z jednym trafieniem. Pecha miał bohater z Ozorkowa, Bajer, który niemiłosiernie obijał słupki i poprzeczkę. Na rewanż do Pabianiec zespół z Belchowa już nie przyjechał.

Drużynę prowadzą trenerzy seniorów Włókniarza (Dziuba) i PTC (Leszczyński). Jak znajdują wspólny język w trenerskim tandemie? – Nie ma między nami spięć. Konsultujemy wszystkie decyzje – podkreśla Dziuba. – Bardzo sobie cenię współpracę z „Zdzikiem”, cieszę się, że mogę korzystać z jego wielkiego doświadczenia wyniesionego z boisk ekstraklasy.

Obaj trenerzy starają się uzupełniać – jeśli Leszczyński (rozegrał 352 mecze w ekstraklasie) prowadzi zająca z zawodnikami z defensywy, Dziuba bierze w obroty piłkarzy ofensywnych. Efekty ich współpracy widać na boisku.

Obaj trenerzy starają się uzupełniać – jeśli Leszczyński (rozegrał 352 mecze w ekstraklasie) prowadzi zająca z zawodnikami z defensywy, Dziuba bierze w obroty piłkarzy ofensywnych. Efekty ich współpracy widać na boisku.

Obaj trenerzy starają się uzupełniać – jeśli Leszczyński (rozegrał 352 mecze w ekstraklasie) prowadzi zająca z zawodnikami z defensywy, Dziuba bierze w obroty piłkarzy ofensywnych. Efekty ich współpracy widać na boisku.

Obaj trenerzy starają się uzupełniać – jeśli Leszczyński (rozegrał 352 mecze w ekstraklasie) prowadzi zająca z zawodnikami z defensywy, Dziuba bierze w obroty piłkarzy ofensywnych. Efekty ich współpracy widać na boisku.

Latem do zespołu doszło kilku chłopców z GLKS Dłutów. Szybko się zaaklimatyzowali. Jak wygląda podstawowy skład tej drużyny?

– W bramce Bartosz Górny, obronę tworzą Mateusz Prosnak, kapitan Igor Barłoga, Igor Janczyk i Bartosz Malinowski. W pomocy grają Sebastian Michalak, Patryk Kołodziejczyk, Oliwier Walczak, Nikodem Głowiński, a w ataku Arkadiusz Nowicki i Sebastian Mrzygłód – wylicza szkoleniowiec. – W barażach pomógł nam Miłosz Bajer, który grał w lidze wojewódzkiej u trenera Jacka Włodarczewskiego.

Skład drużyny uzupełniają: Igor Stępiński (bramkarz), Dawid

Trainer Artur Dziuba zaprasza chłopców z rocznika 2008, którzy chcieliby spróbować swoich sił w jego drużynie. Szkoleniowiec gwarantuje wysoki poziom treningów, udział w rozgrywkach ligowych, turniejach, a także wyjazdy na obozy i zgrupowania. Kontakt z trenerem: **691 470 806**. Można także kontaktować się z kierownikiem Marcinem Janczykiem: **798 429 094**.

Duszyński, Dominik Górecki, Luka Hanczka, Jan Jabłoński, Marcel Jarczyński, Szymon Kostrzewa, Mateusz Lach, Adam Misiewicz, Szymon Pacześ, Mateusz Paźniewski, Artur Stępiński, Stanisław Stusio, Adrian Wróbel oraz Kacper Zarzycki.

Wiosną „zielonych” czeka nie lada wyzwanie – 14 ligowych spotkań. Trzeba będzie trochę pojeździć po województwie. Na pabianiczanie czekają m.in. Warta Sieradz, Ceramika Opoczno, Boruta Zgierz, UKS Galewice czy WKS Wieluń.

– Lekko nie będzie, ale chcielibyśmy się utrzymać w tej lidze – podsumowuje Artur Dziuba. (grz)

BIEGI

Zawody Łódź Park Tour rozegrane na łódzkim Manhattanie na podium zakończyli: Maria Pabich, Mariusz Pabich, Tomasz Tkaczuk i Łukasz Łubisz (wszyscy Azymut).

W Łódzkich Biegach Górskich w śniegu po kostki biegano na dwóch dystansach – na 6,5 km medale wywalczyli Kaja Młynarczyk, Marika Kozuń, Maciej Sztranek i Oskar Wesołowski (Azymut). Na trasie liczącej 10,5 km srebro wywalczył Mariusz Pabich, zaś 4. był Jan Sztranek.

W kategorii biegaczy z psami, Michał Łubisz z Bimem zajęli 4. lokatę. (grz)

PIŁKA RĘCZNA

Młodzicy Pabiku zajęli 7. miejsce w turnieju w Poznaniu. W grupie ulegli Gwardii Opole, Tęczy Kościan i Sparcie Oborniki, zaś w meczu o siódma

z pabianiczanką w składzie zajęła 7. miejsce.

W Pucharze Polski juniorów w Gdańsku Stanisław Jurga (Zjednoczeni) pokonał Macieja Skorupę (Warszawa) 15:4 i uległ późniejszemu zwycięzcy Dawidowi Piosikowi (Leszno) 3:15. W końcowej klasyfikacji był 30., zaś Tomasz Bartoszek (Zjednoczeni) 57.

Trzy florecistki Zjednoczonych startowały w turnieju na warszawskim Ursynowie. Lena Korczak była 31., Zofia Wiśniewska 32., zaś Anastasiia Sbytova 33. (grz)

TENIS

Aleksander Szulc–Czerwiński (PKT Pabianiec) zajął 2. miejsce w kategorii piłki pomarańczowej dla dzieci do lat 9 w turnieju w Piotrkowie Trybunalskim.

Bartosz Borowiec (PKT) zajął 3. miejsce w turnieju ATT Ta-

lenciaki. Bartek pożegnał się z kategorią u–10 i przez najbliższe dwa lata będzie walczył w kategorii skrzatów. Trzymamy kciuki! (grz)

TENIS STOŁOWY

Zwycięstwami zakończyły 2022 rok nasze zespoły w III lidze. Włókniarz rozbił GLKS Drużbice 9:1. Punkty: Paweł Mazur i Mariusz Oleczak po 2,5, Jacek Robak 2, Andrzej Romanowski 1,5, Adam Kapelański 0,5. Jutrzenka Bychlew wygrała w Kamieńsku z TKS 6:4. W tabeli Włókniarz jest 3. (14 pkt), zaś Jutrzenka 6. (10 pkt). (grz)

ZAPASY

W Łodzi rozegrano Memoriał im. Jana Kauca w minizapachach w stylu wolnym. Brązowy medal wywalczył Mateusz Broniarczyk (PTC, 36 kg), na piątym miejscu zawody ukończyli Miłosz Łojak

(29 kg) oraz Leon Polowczyk (40 kg). Trenerem zapasników był Przemysław Rażny.

W Radomiu walczyli najmłodsi zawodnicy Nelsona. Złoto zdobyli: Lena Binek (28 kg) oraz Jan Madej (52 kg). Srebrne medale zawiązy na szyjach: Piotra Kuchlera (30 kg), Jegora Dybskiego (40 kg) i Igora Franciszkiewicza (55 kg). Na najniższym stopniu podium stanęli: Konstanty Krotowski (27 kg), Stanisław Wiąckiewicz (29 kg), Jakub Antczak (37 kg), Maksym Waszczuk (40 kg). Trenerem ekipy był Bogusław Bandzierz.

Siedem medali wywalczyli zapasnicy Nelsona w mikolajkowym turnieju w Moszczenicy. Złoto: Hubert Stępień (36 kg), Antoni Wysocki (42 kg), Antoni Gołaszewski (44 kg), Jan Madej (55 kg), srebro – Natan Krawczyk (44 kg), brąz – Krzysztof Kazimierzczak (38 kg), Maksym Waszczuk (42 kg). (grz)



Od awansu do źle policzonych,

Sukcesy, porażki, oczarowania i rozzarowania mijającego roku okiem wnikliwego obserwatora pabianickiego sportu

czyli SPORTOWY ALFABET 2022

A **AWANS.** W tym roku z awansów cieszyli się: piłkarze Włóknarza (do ekstraklasy w beach soccerze), badmintoniści Korony (do pierwszej ligi), piłkarze PTC, koszykarze PKK'99 (do drugiej ligi) oraz młodzi piłkarze Włóknarza (rocznik 2008 do ligi wojewódzkiej).

B **BĘDZIE DUŻA BIJATKA.** W ten sposób starcie pabianiczana Marcina Filipczaka z Piotrem Kaleńnikiem (Białystok) podczas gali FEN w Mrągowie zapowiedzieli komentatorzy Polsatu Sport. Nie mylili się – w oktagonie krew lała się wiadrami, wojownicy ślali się na nogach, niemilosierdzie się okładając. Ostatecznie sędziowie zdecydowali o wygranej Filipczaka.

C **CZWARTE MIEJSCE.** Wychowanek PKK'99 Michał Michałak zagrał w każdym z dziewięciu meczów reprezentacji Polski podczas mistrzostw Europy koszykarzy. Polacy zajęli w nich 4. miejsce, najlepsze od ponad pół wieku. Liczby pabianiczana: 135 minut gry, 54 punkty, 25 zbiórek, 8 asyst.



Ć **ĆWIERĆFINAŁ.** Na tym etapie mistrzostw Polski zatrzymały się koszykarki PTK, 15-latkowie trenowane przez Jolantę Nowacką. Nie pomógł atut własnej hali, w której dziewczęta z Pabianic wygrały zaledwie jeden mecz.

D **„DEBEŚCIAK”.** Karateka Tomasz Pawlikowski z Herosa został wybrany najlepszym zawodnikiem mistrzostw Polski w Toruniu. Zdobył cztery medale: dwa złote (w kumite sportowym i fuku-go), srebro w kumite tradycyjnym i brąz w kata. Przynależność do krajowej czołówki potwierdziła także absolwentka II LO, Wiktoria Nowak.

E **EUGENE.** W tym amerykańskim mieście Kinga Królik (Azymut) zadebiutowała w lekkoatletycznych mistrzostwach świata. Bieg na 3.000 metrów z przeszkodami zakończyła na 36. miejscu. Poza tym pani Kinga m.in. z gracją pokonywała przełaje we włoskiej Lombardii, trenowała w Kenii, biła rekordy życiowe w prestiżowym halowym mityngu Copernicus Cup i w mistrzostwach Polski w przełajach, została halową wicemistrzynią Polski w biegu na 3.000 metrów, zdobyła pierwszy tytuł mistrzyni Polski seniorek na otwartym stadionie, wreszcie biegła wśród gwiazd na mityngu Diamentowej Ligi w Paryżu. Z niecierpliwością czekamy na jej starty w 2023 roku.



F **FLORECIŚCI.** Stanisław Jurga i Tomasz Bartoszek to w tej chwili najmocniejsze karty w talii trenera Zjednoczonych Przemysław Pawłowski. Startują z powodzeniem w zawodach w kraju i za granicą. Starszych kolegów goni Jan Nowicki, który już zdobywa medale w zawodach 10-latków.

G **GROT F&F AUTOMATYKA.** W Poznaniu nasze koszykarki sięgnęły po brązowy medal w rozgrywkach pierwszej ligi. Zawodniczki Piotra Rozwadowskiego przebiły sufit, jakim przez kilka lat była druga runda play-off i w kapitalnym stylu wskoczyły na ligowe podium!

H **HORROR.** W turnieju strefowym 13-latków koszykarek podopieczne Marzeny Głuszcz zafundowały kibicom palpacje serca. Najpierw jednym punktem (44:43) ograły Basket Ksawerów, potem jednym koszem (44:41) pokonały Supravis Bydgoszcz. W trzecim meczu

z Katarzynkami Toruń, gdy nasze koszykarki widziały, że kobiety na trybunach błędną, a mężczyźni obgryzają z nerwów paznokcie u stóp, w trosce o zdrowie fanów wygrały trochę wyżej (53:48). Podobne horrory – tylko bez happy endu – ekipa „Jarzynki” toczyła w półfinale rozgrywanym w hali MOSiR.

I **INIEMAMOCNA.** Na wychowanek Zjednoczonych Julię Walczyk od dawna nie ma mocnych na krajowych planszach. Floreistka z Pabianic sięgnęła po dwa złote medale mistrzostw Polski, ledwie jednego trafienia zabrakło jej do medalu Pucharu Świata w Belgradzie, także była o włos od drużynowego medalu mistrzostw Europy. Ponadto pani Julia została magistrem na Wydziale Chemii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

J **JAGIELLONIA.** W klubie z Białegostoku zimą zakotwiczył trener z Pabianic Piotr Nowak. Nie była to udana współpraca. Zamiłowanie do śledzenia kursów kryptowalut sprawiło, że nie miał za bardzo czasu dla piłkarzy. Jego pobyt w stolicy Podlasia trwał zaledwie pół roku. Kilka miesięcy nie wystarczyło Nowakowi, by poznać nazwiska zawodników, prowadzić odprawy i analizy meczowe. Pracę w Białymstoku zakończył przykry incydent – ponoć po ostatnim meczu ligowym żaden z jego podopiecznych nie chciał odwiedzić trenera z Pabianic na lotnisko w Warszawie, gdzie czekał na niego samolot do USA.



K **KRÓLOWIE.** Pabianice królami strzelców stały. Najskuteczniejszą koszykarką pierwszej ligi okazała się nasza Natalia Danyh (Grot F&F Automatyka). Najlepszym strzelcem pierwszej ligi koszykarzy ręcznych został Mariusz Kuśmierczyk (Pabiks), zaś w drugiej lidze piłkarz rek najwięcej goli rzuciła Magdalena Borowicz (Pabiks).

L **LEGENDY.** W tym roku Pabianice odwiedziły: trzykrotny medalista olimpijski w zapasach, Józef Tracz oraz trzykrotna olimpijka w badmintonie, Nadieżda Zięba. Ta druga przez tydzień prowadziła treningi z zawodnikami Korony, którzy w tym roku niezwykle regularnie stawali na podium w mistrzostwach Polski.



Ł **ŁOMOT.** Zapaśnik Michał Dybka (PTC) co prawda przegrał pierwszą walkę w mistrzostwach Polski w Radomiu, ale w czterech kolejnych sprawił łomot rywalom i sięgnął po brązowy medal mistrzostw Polski seniorów w zapasach. To nie jedyny krąček naszych atletów – wśród juniorów brąz zdobyli Mateusz Kłębowski i Miłosz Domagała, u kadetów Jakub Makowski, zaś wśród młodzików mistrzami Polski zostali Adrian Drzewiecki i Marcel Chrzęst.

M **MĘŻCZYNA PRACUJĄCY.** Jacek Hiler, kapitan piłkarzy PTC, żadnej roboty się nie boi. Gdy w zespole „fioletowych” przed meczem z Pisią Zygy zabrakło bramkarza, szybko włożył rękawice, bramkarską bluzę i odważnie bronił bramki swojego klubu, pewnie broniąc wszystkie strzały. Postawa Hilera natchnęła kolegów z ataku, którzy rywalom wbili aż pięć goli.

N **NIECHCIANI.** Wychowanek Włóknarza, Przemysław Kita i Maksymilian Rozwandowicz wyjechali z Łodzi. Kita wywalczył awans do ekstraklasy z Widzewem, po czym okazał się piłkarzem... zbędnym. Z kolei trener ŁKS Kazimierz Moskał nie zabrał na letni obóz Rozwandowicza, który po kilku dniach nieobecności odnalazł się na... zamku w Będzinie, gdzie dumnie prezentował strój Zagłębia Sosnowice.

O **OLSZEWSKI ADRIAN.** Bramkarz z Pabianic został remisem ćwierćfinału pucharu Polski. Popularny „Tutek” nie ma l w barwach Olimpii Grudziądz w pojedynkę zatrzymał krakowską Wisłę, prowadzoną przez byłego selekcjonera, Jerzego Brzęczka. Bronił jak natchniony, pomagały mu słupki i poprzeczka, a w serii rzutów karnych przechrzął Słowaka Michała Skvarę, wprowadzając Olimpię do półfinału.

Ó **ÓSEMKA.** Wśród ośmiu najlepszych drużyn województwa łódzkiego doskonale radzą sobie młodzi piłkarze Włóknarza (rocznik 2007). Podopiecznym Jacka Włodarczewskiego i Michała Kukulskiego niestraszne są lokalne potęgi: ŁKS, Widzew, UKS SMS Łódź czy GKS Bełchatów. Walczą z nimi jak równy z równym.

P **PAKERZY.** Kulturyści Dariusz Banaszkiewicz został mistrzem Europy federacji WFF w Niemczech, później triumfował w mistrzostwach świata tej federacji. W mistrzostwach świata federacji IFBB w Santa Sanna złoto w parach zdobył Mariusz Bałaziński, który indywidualnie dorzucił brązowy medal.

R **RYŚIO.** Ryszard Klimczak (MHT Pabianice) został najwartościowszym zawodnikiem mistrzostw świata masters w piłce ręcznej, a nasz zespół świętował tytuł mistrza świata w kategorii 50 plus. W finale chorwackiej imprezy nasi pokonali silnych Węgrów z PEAC Hungary i zdobyli złote medale! Kilka tygodni później oldboje z Pabianic zostali oczywiście mistrzami Polski.

S **SUMO.** Nasi walczą na dojo niczym legendarni Japończycy. Franciszek Tokarczyk (PTC) został wicemistrzem Polski kadetów, a z brązowych medali cieszyli się Hubert Szczech i Marcel Chrzęst. Tytułem mistrza Polski młodzików może pochwalić się Tomasz Olejniczak (Nelson), wicemistrzem Mateusz Godlewski (PTC), zaś brązowymi medalami Mieszko Makowski (Nelson) oraz Kordian Świniarski (PTC).

Ś **ŚWIETNY WYNIK.** Do historii przeszli kolarze PTC, którzy 116 lat po założeniu sekcji kolarskiej klubu zdobyli pierwszy medal mistrzostw Polski. Podopieczni Krzysztofa Karasiewicza i Wojciecha Goleni dokonali tego wyczynu na torze w Pruszkowie, gdzie sięgnęli po brązowy medal wśród kadetów.



T **TRENER NA PODIUM.** Tomasz Piwowarski, zwany „Wujkiem”, szkolił zawodników Octopusa w ju jitsu, ale sam też startuje. Z mistrzostw Europy w Rzymie przywiózł srebro (kategoria open, czarne pasy) i brąz w swojej kategorii wiekowej.

U **UTYTUŁOWANI.** Nie ma chyba klubu w Pabianicach, który zdobywałby więcej medali niż Azymut. Po raz trzeci z rzędu został piątym klubem w Polsce. W mistrzostwach Polski brylowali: Maria Pabich, Małgorzata Binińska, Katarzyna Konec, Kaja Młynarczyk, Julia Krempińska, Michał Lubis, Tomasz Tkaczuk, Jan Sztranek, Maciej Sztranek i Tomasz Pabich.

V **VICTORIA.** Czyli zwycięstwo. Olivier Baranowski (Azja) zdobył tytuł mistrza Polski juniorów w wadze 69 kilogramów. Jeszcze lepiej spała się Natalia Kowalska (32 kg), która wywalczyła brązowy medal mistrzostw świata w kickboxingu we Włoszech. Dobrze spisali się także pozostali ich koledzy z Azji Pabianice.

W **WYCOFANI.** Ten rok zdecydowanie nie należał do Pabiku Impact. Z drugiej ligi zostały wycofane rezerwy męskiej drużyny, a do rozgrywek drugiej ligi nie przystąpiła drużyna szczypiornistek. Z trzecioliigowej tabeli ligi tenisa stołowego nagle zniknęła też Burza Pawlikowice. Szkoda...

Y **YAZICHYAN HOVHANNES.** Nasz mocarz w tym roku sięgnął po mistrzostwo Polski, mistrzostwo Europy oraz mistrzostwo świata. Gdyby gdzieś rozgrywano mistrzostwa kosmosu, też pewnie by wygrał. 2022 rok u mistrza Hovhannesa sponzorowała cyferka „1” – nie dość, że nieustannie był pierwszy, to jeszcze zdobył 11. tytuł mistrza Europy i po raz 11. został mistrzem świata.

Z **ZAPRACOWANY.** Wiosną tego roku trener Michał Adamkiewicz prowadził aż dwa kluby: a-klasowego Orła Piątkowisko i V-ligową Iskrę Dobroń. Oba z nich utrzymał w swoich klasach rozgrywkowych. Nie obyło się bez perturbacji – choćby w Pabianicach trzeba było przelożyć mecz o pół godziny, by Adamkiewicz spokojnie dotarł na mecz z Dobroń. Jeśli się udało prowadzić dwa zespoły w jednej rundzie, ciekawe, czy trener poddałby wyzwaniu prowadzenia dwóch drużyn w jednym meczu. To byłby nie lada wyczyn!

Z **ŻĄDNY GRY.** Paweł Załoga ma 54 lata i ani myśli wieszać buty na kołku. Kopie piłkę w Iskrze Dobroń. Ba, w maju tego roku miał wkład w rekordowe zwycięstwo 17:1 z GLKS Sarnów/Dalików, strzelając jedną z bramek. Statystycy Łódzkiego Związku Piłki Nożnej zaczęli szukać starszego strzelca gola w okręgu łódzkim. Do tej pory takiego nie znaleźli.

Ż **ŻŁE POLICZONE.** Naszej pływackiej mistrzyni Paulinie Piechoć nie wiele zabrakło do czolowej ósemki mistrzostw Europy w Rzymie. Jak przyznała w rozmowie z „Przeglądem Sportowym”, w wysięgu na 1.500 metrów źle policzyła baseny. Ruszyła na całość po 1.300 metrach, a gdy wydawało się jej, że jest już koniec... usłyszała dzwoniący sygnalizujący ostatnie 100 metrów. Ten rok nie był dla niej pechowy – Piechoć efektywnie wygrała zawody Polish Open, zdobyła także dwa tytuły mistrzyni... Grecji (na 800 i 1.500 metrów).

Grzegorz Ziarkowski



To był weekend cudów

W ZS nr 2 był ruch jak na dworcu (w najlepszym okresie wakacji). Darczyńcy wnosili pudła z darami dla potrzebujących rodzin. Wolontariusze dotarli do 28 najbiedniejszych rodzin z naszego powiatu

W tym roku do udziału w pabianickiej edycji akcji charytatywnej zapisało się 48 rodzin. Do Bazy Rodzin z powiatu pabianickiego zgłaszały się rodziny wielodzietne, rodzice samotnie wychowujący dzieci, osoby starsze, samotne i niepełnosprawne. Były również ofiary wojny w Ukrainie. Po weryfikacji, paczki dostało 28 rodzin. Dla każdej przeznaczono od kilku do nawet kilkudziesięciu pudeł. Były w nich sprzęty RTV i AGD, zimowa odzież i obuwie, środki czystości i żywność z długim terminem ważności. Były też materiały do wykańczania wnętrz, wyposażenie mieszkania. Wśród próśb znalazł się też bon na zakupy u optyka.

Największa obdarowana rodzina liczyła aż osiem osób, to pięcioro dzieci, rodzice i babcia. Wartość największej paczki sięgnęła 26.000 złotych. W Szlachet-

ną Paczkę włączyło się w tym roku 16 wolontariuszy, w tym 6 świeżo upieczonych.

„Szlachetny” magazyn i siedziba pabianickiego finału, jak co roku, mieściły się w Zespole Szkół nr 2 przy ul. św. Jana. Podczas tegorocznej akcji do grona darczyńców dołączyły osoby prywatne, firmy, przedszkola, szkoły, a także urzędnicy. Paczki rozwozili druhowie OSP z Pabianic, Piątkowiska, Rydzyn, Górki Pabianickiej i Pawlikowic.

Przygotowywanie paczek według list najpotrzebniejszych rzeczy trochę trwało. Przez ostatnie dwa dni akcji była najprzejmniejsza robota. Dostarczanie paczek do rodzin.

A jak było? Oto relacja Jarosława Cichosza i jego ekipy:

„Jeszcze emocje nie minęły. Jeszcze ręce mi się trzęsą. Wyobrażacie sobie, że w pewnym momencie nie mogłem wydusić

słowa, gdy składaliśmy sobie życzenia i łamaliśmy się opłatkami... I powiem Wam naprawdę warto, bo to super rodzinka. Pomogliśmy im się urządzić w nowym mieszkaniu....

Ale po kolei. Wraz z Aleksandrą Kowalczyk zapakowaliśmy samochody i pojechaliśmy do sztabu. Ile osób brało udział w przygotowaniu paczki? Zaczynam liczyć... nasza ekipa... ekipa Oli... wszyscy, którzy się

dołożyli – będzie ze 40 osób. Potem pytanie o kwotę... Tu się przygotowałem, mówię 10 tys. zł, ale sprawdzam w myślach: jedno piętrowe łóżko, drugie, szafa, biurko, suszarka, mikrofalą, robot... ze 30–40 pudeł, w tym jedzenie, chemia, wiem też, ile „kaski” zostało mi powierzone. Więc się mniej więcej zgadza.

Jedziemy do rodziny. A tam kamienica z parterem, jakby

opuszczony dom. Ale co piętro lepiej. Trafiam do miłego korytarza, a tam na końcu, na progu wita nas 5 wspaniałych i pięknych dzieciaków. Szok. I kolejny szok, wchodzę do pięknego nowo wyremontowanego mieszkania (rękoma taty). Skromnie, ale czysto, pachnąco, na oko 40–50 m kw. (do niedawna mieszkali w 7 na 18 m kw. w tym samym budynku). Mają jeszcze klucze... ale nie chcemy oglądać”.



Niech światło lepszego jutra i ciepło rodziny sprawią,
że tegoroczne Święta Bożego Narodzenia
będą wyjątkowe.

Zdrowych i radosnych Świąt
oraz szczęśliwego Nowego Roku
wszystkim mieszkańcom Pabianic i okolic
życzy





WZLOTY

I UPADKI

2022

Łukasz Barys

(lat 25) dostał w styczniu „Paszport Polityki”, nagrodę literacką za książkę pt. „Kości, które nosisz w kieszeni” – opowieść o rodzinnym mieście. Oprócz tytułu była też nagroda pieniężna w wysokości 10.000 zł. Barys ukończył I LO i filologię na Uniwersytecie Łódzkim. Był też nominowany do nagrody literackiej Odkryć EMPiK-u. W listopadzie ukazała się druga książka Barysa pt. „Jeśli przecięto cię na pół...”.

Adam Marczak

(lat 50) pnie się po drabinie stanowisk w Pabianickim Centrum Medycznym. Został w tym roku członkiem zarządu spółki, a 2022 jeszcze się nie skończył. Z dobrze poinformowanych źródeł wiemy, że przed Marczakiem całkiem realny jest awans na wiceprezesa spółki. W PCM pracuje od 8 lat, był kierownikiem działu marketingu i sprzedaży, dyrektorem administracyjno-technicznym. Marczak ma bardzo dobry rok. Schudł 60 kilogramów, awansował, ukończył studia wyższe na MBA i został dziadkiem.

Witold Olszewski

(lat 35), wiceprezes PCM, ma szanse na awans w miejskiej spółce. Prawdopodobnie zostanie prezesem. O tym zadecyduje Rada Nadzorcza na jutrzejszym spotkaniu. Olszewski był przewodniczącym RN PCM, a 1 grudnia 2021 roku został wiceprezesem spółki. Poprzednio był dyrektorem Wojewódzkiej Stacji Ratownictwa Medycznego w Łodzi. Ukończył Uniwersytet Medyczny w Łodzi i SGH w Warszawie. Doktorat zrobił na wydziale ekonomiczno-socjologicznym.

Konrad Michalski (lat 33)

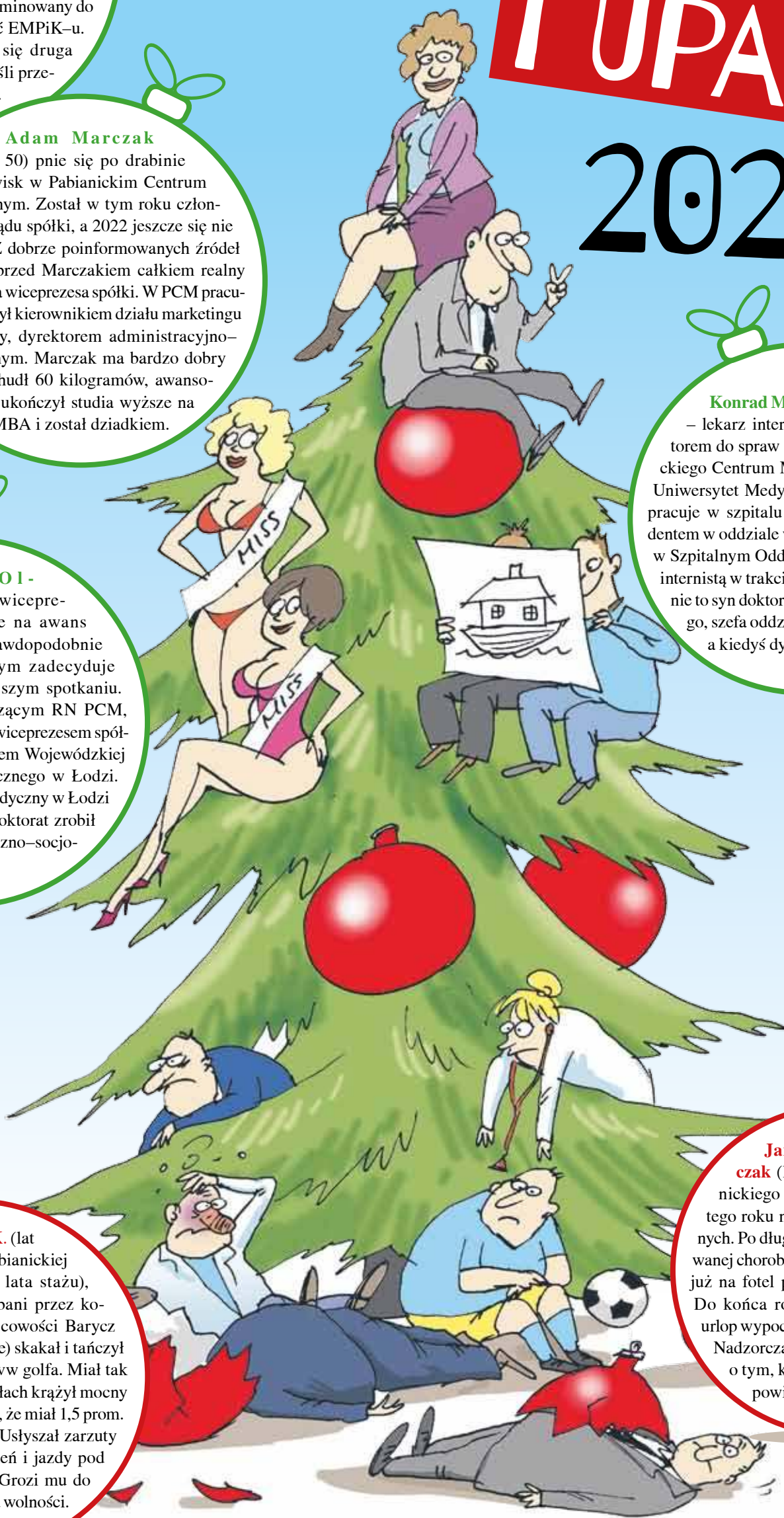
– lekarz internista został dyrektorem do spraw medycznych Pabianickiego Centrum Medycznego. Ukończył Uniwersytet Medyczny w Łodzi. Od 9 lat pracuje w szpitalu pabianickim. Był rezydentem w oddziale wewnętrznym i pracował w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym. Jest internistą w trakcie specjalizacji. Prywatnie to syn doktora Macieja Michalskiego, szefa oddziału wewnętrznego, a kiedyś dyrektora szpitala.

Janusz Kazimierzczak

(lat 69), prezes Pabianickiego Centrum Medycznego, tego roku nie może zaliczyć do udanych. Po długiej nieobecności spowodowanej chorobą prawdopodobnie nie wróci już na fotel prezesa w naszym szpitalu. Do końca roku wykorzystuje zaległy urlop wypoczynkowy. 21 grudnia Rada Nadzorcza PCM podejmie decyzję o tym, kto będzie rządzić i odpowiadać za szpital.

Arkadiusz K.

(lat 27), policjant z pabianickiej komendy policji (2 lata stażu), został przyłapany na bani przez kolegów z pracy. W miejscowości Barycz funkcjonariusz (po służbie) skakał i tańczył wokół swego prywatnego vw golfa. Miał tak dobry humor, bo w jego żyłach krążył mocny trunek. Badanie wykazało, że miał 1,5 prom. alkoholu w organizmie. Usłyszał zarzuty przekroczenia uprawnień i jazdy pod wpływem alkoholu. Grozi mu do 10 lat pozbawienia wolności.





**DBAMY
O POLSKIE
RODZINY**



WĘDZONKI z serii „KRUCHE”



**TRADYCYJNIE
WĘDZONE**



BEZ E



**ROBIONE
Z SERCEM**

WWW.PAMSO.PL

